

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 147 (10 614)

Poznań, piątek 30 czerwca 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

Na pokładzie orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut 6-Sojuz 29-Sojuz 30”

Międzynarodowa załoga przeprowadziła eksperymenty medyczne oraz technologiczny „Syrena”

Lot orbitalnego zespołu naukowo-badawczego „Salut-6” — „Sojuz-29” — „Sojuz-30” trwa.

Kosmonauci Władimir Kowalonok, Aleksander Iwanczenkow, Piotr Klimuk i Mirosław Hermaszewski, po zakończeniu operacji przenoszenia ładunków na pokład stacji orbitalnej „Salut-6” i konserwacji systemów pokładowych statku „Sojuz-30”, odpoczywali od godz. 2.30 do 11 czasu moskiewskiego.

Po śniadaniu i skontrolovaniu systemów pokładowych zespołu orbitalnego międzynarodowa załoga kontynuowała zaplanowane prace.

Zgodnie z programem eksperymentów medycznych, załoga statku „Sojuz-30” prowadzi kompleksową kontrolę systemów obiegu krwi za pomocą wielofunkcyjnej aparatury „Polinom-2M”, „Reograf” i „Bieta” — z rejestracją reogramów, kardiogramów i innych wskaźników. Eksperyment ten pozwoli uzyskać dane o krążeniu krwi w organizmie kosmonautów i o działalności serca.

W drugiej połowie dnia załoga przystąpiła do przeprowadzania technologicznego eksperymentu „Syrena” na urządzeniu „Splaw”. Eksperyment ten został opracowany wspólnie przez naukowców polskich i radzieckich.

Program dnia obejmował także ćwiczenia fizyczne, zdjęcia filmowe i reportaż telewizyjny.

Według danych informacji telemetrycznej i raportu załogi systemy zespołu kosmicznego „Salut-6” — „Sojuz-29” — „Sojuz-30” działają normalnie. W pomieszczeniach stacji utrzymują się warunki zbliżone do ziemskich. Samo-



poczucie kosmonautów jest dobre.

Program prac międzynarodowej załogi na okołoziemskiej orbicie wykonywany jest pomyślnie.

POSŁANIE K. WALDHEIMA
DO E. GIERKI

Z okazji lotu pierwszego polskiego kosmonauty sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim wystosował specjalne posłanie do Edwarda Gierki.

K. Waldheim pisze: „Pragnę przekazać Panu, a za Pana pośrednictwem majorowi Mirosławowi Hermaszewskiemu serdeczne gratulacje w związku z lotem polskiego kosmonauty na pokładzie statku kosmicznego „Sojuz 30”. Wydarzenie to stanowi kolejny istotny krok w międzynarodowych wysiłkach na rzecz pokojowego badania i wykorzystania przestrzeni kosmicznej. Organizacja Narodów Zjednoczonych zawsze dąży do rozwijania współpracy międzynarodowej w tej dziedzinie i dlatego ze szczególnym zadowoleniem wita to osiągnięcie.

KOLEJNY DOWÓD PRZYJAZNI
NASZYCH NARODÓW

O znaczeniu wspólnego radziecko-polskiego lotu mówi

28 bm. przeprowadzono cumowanie statku kosmicznego „Sojuz-30” pilotowanego przez międzynarodową załogę w składzie: dowódcę statku lotnik-kosmonauta ZSRR Piotr Klimuk i kosmonauta-badacz, obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Mirosław Hermaszewski z zespołem orbitalnym „Salut-6 — Sojuz-29”. Na zdjęciu: czwórka kosmonautów na pokładzie stacji orbitalnej. Od lewej: W. Kowalonok, A. Iwanczenkow, P. Klimuk i M. Hermaszewski.

Fot. — CAF—telefoto

prof. dr hab. Sylwester Kaliński, minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

— Wspólny lot Polaka z jego radzieckim towarzyszem w Kosmos ma dla naszego kraju znaczenie zarówno ogólne jak i praktyczno-techniczne. Demonstruje on braterski, przyjacielski stosunek Związku Radzieckiego do nas. Pozwala Polsce na włączenie się do orbity badań, do których nigdy nie zdobylibyśmy samodzielnego dostępu. Ten lot ma ogromne znaczenie dla wypróbowanej już przyjaźni naszych narodów.

Lot ten oznacza, że Polska włączyła się od strony naukowo-badawczej do realizacji programu charakteryzującego się niezwykle

zaawansowaną techniką. Oznacza to również, że Polska nie znajduje się na uboczu przyszłych korzyści, płynących z badań Kosmosu, a związanych z łącznością satelitarną, meteorologią kosmiczną, geodezją i geofizyką satelitarną, badaniem zasobów morza, teledziękami i wieloma innymi zagadnieniami o charakterze bardziej podstawowym z dziedziny astrofizyki. Kosmiczna baza badawcza, udostępniona nam bezpłatnie przez Związek Radziecki, nasz własny, choć ciągle jeszcze skromny wkład badawczy — tworzą podstawę dla nowych obszarów działania nauki polskiej, którego skutki są trudne do przecenienia.

Jest to również potwierdzenie poziomu wykształcenia pilotów lotów i technicznego, osiągniętego przez oficerów lotnictwa Ludowego Wojska Polskiego.

Jest to zarówno wielki fakt polityczny, jak i wydarzenie naukowo-techniczne.

JAK WYBIERANO POLSKICH KOSMONAUTÓW

Pierwszy lot orbitalny polskiego kosmonauty stał się okazją do zorganizowania w warszawskim Muzeum Techniki NOT okolicznościowego spotkania członków Oddziału

Dokończenie i „Odgłosy” na str. 2.

Spotkanie z E. Gierkiem

Przywódca Libii płk M. Kadafi przybył do Polski

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierki, złożone w imieniu najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL, wczoraj przybył do naszego kraju z oficjalną, przyjacielską wizytą sekretarz generalny Powszechnego Kongresu Ludowego Libijskiej Arabskiej Dżamahirii Ludowo-Socjalistycznej — płk Muammar Kadafi.

Powitanie odbyło się na Dworcu Centralnym w Warszawie, udekorowanym flagami Libii i Polski oraz transparentami.

Płk. M. Kadafię powitał: I sekretarz KC PZPR Edward Gierk i przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Obecni byli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Stanisław Kania, Władysław Kruczek, Jan Szydłak, Ryszard Frelek, Alojzy Karkoszka, Józef Pińkowski, Zdzisław Zandarowski, prezes NK ZSL Stanisław Guca, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Mińczak, członkowie rządu, a wśród nich minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek.

Na peronie dworca — ser-

deczne powitanie przywódców obu krajów. Chłopcy i dziewczęta wręczyli libijskim gościom wiązanki kwiatów.

Polscy gospodarze powitali małżonkę płk. M. Kadafię oraz towarzyszącą libijskiemu przywódcy oficjalną delegację.

Goście i gospodarze przeszli z peronu na plac przed dworcem. Przywódców Polski i Libii serdecznie pozdrawiali mieszkańcy stolicy.

M. Kadafi w towarzystwie E. Gierki przyjął raport dowódcy kompanii honorowej, oddając część sztandarowi Wojska Polskiego, przeszedł przed frontem kompanii i po zdrowił żołnierzy.

W honorowej asyście eskorty motocyklistów kolumna samochodowa wyruszyła do Pałacu w Wilanowie, który jest rezydencją płk. M. Kadafię w Warszawie.

W godzinach popołudniowych płk M. Kadafi złożył wieńiec na Grobie Nieznanego Żołnierza, oddając hołd pamięci bohaterów polskich sił zbrojnych, którzy walczyli o wolność i niepodległość ojczyzny.

Tego samego dnia przywódca libijski złożył w gmachu Sejmu wizytę E. Gierkowi.

PAP

Zakończenie sesji w Bukareszcie

Program współdziałania państw RWPG do roku 1990

Po trzech dniach obrad zakończyła się w Bukareszcie XXXII sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Na jej ostatnim posiedzeniu plenarnym przyjęto jednomyślnie uchwałę i inne dokumenty odzwierciedlające najważniejsze problemy omawiane w czasie obrad.

Na początku obrad przewodniczący sesji, premier Rumunii Manea Manescu, poinformował o zespolewym locie kosmicznym załogi międzynarodowej, podkreślając, że jest to jeden z dowodów efektywności i braterskiej współpracy krajów RWPG. Kosmonautom życzył pomyślnego wypełnienia misji, a delegacji polskiej złożył gratulacje w związku z udziałem w locie pierwszego Polaka mjr. Mirosława Hermaszewskiego.

Następnie premier Piotr Jaroszewicz podziękował w imieniu delegacji polskiej przewodniczącemu sesji za gratulacje i złożył podziękowanie obecne mu na sesji premierowi A. Kosięginowi za udział naszego kosmonauty w kosmicznym programie badawczym oraz prosił o przekazanie podziękowań partii i rządu polskiego Leonidowi Breżniewowi.

Premier PRL powiedział, że program „Interkosmos” sta-

nowi dobitny wyraz skuteczności współpracy naukowo-technicznej krajów RWPG i jest przykładem roli ZSRR w tej współpracy i jego internationalistycznego stosunku do swych sojuszników i partnerów w RWPG.

W uchwale uczestnicy XXXII sesji RWPG zatwierdzili przygotowane wcześniej przez organa robocze wieloletnie kierunkowe programy współdziałania do roku 1990 w dziedzinie rozwoju bazy energetycznej, paliwowo-surowcowej, rolnictwa i przemysłu spożywczego oraz przemysłu maszynowego.

W związku z adaptacją tych programów przewodniczący delegacji na sesję — szefowie rządów krajów członkowskich RWPG — podpisali wspólne oświadczenie, które stwierdza m. in., że opracowanie i realizacja kierunkowych programów współpracy stanowią dalszą konkretyzację procesów integracyjnych oraz są świadectwem vitalności i postępu socjalistycznego systemu gospodarczego.

Na sesji zaakceptowano również wniosek Socjalistycznej Republiki Wietnamu o przyjęcie tego kraju w poczet stałych członków RWPG. (PAP)

Przedłużenie sesji specjalnej ONZ

28 bm. w godzinach wieczornych odbyło się krótkie posiedzenie plenarne sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia, na którym jednomyślnie postanowio-

no przesunąć termin zamknięcia sesji o dzień lub dwa.

Komitet główny sesji w dalszym ciągu prowadzi intensywne konsultacje mające na celu umożliwienie jednomyślnego przyjęcia dokumentu końcowego sesji. (PAP)

Przychody i wydatki ludności na trzeci kwartał

W Ministerstwie Finansów — z udziałem przedstawicieli Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz zainteresowanych ministerstw — rozpatrzono i zatwierdzono wczoraj bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na III kwartał 1978 r.

Z oceny sytuacji pieniężno-rynkowej w I półroczu br. wynika, że dynamika wydatków ludności na zakup towarów i usług była wyższa niż dynamika przychodów. Oceniono, że

tendencje te będą utrzymywały się także w III kwartale br., a przede wszystkim w związku z przewidywanym dalszym wzrostem dostaw towarów rynkowych.

Resorty dostarczające te towary muszą zadbać o poprawę ich asortymentu i jakości.

Równocześnie niezbędne jest wzmoczenie dyscypliny finansowej, zwłaszcza w zakresie gospodarowania funduszem plac.

PAP

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

D. Ratsiraka w ZSRR

Do Moskwy przybył wczoraj z wizytą oficjalną prezydent Madagaskaru — D. Ratsiraka. Na lotnisku Wnukowo powitali go L. Breżniew i inne osobistości radzieckie.

Przemówienie w Kortezach

Przebywający w wizytą oficjalną w Hiszpanii prezydent Francji — V. Giscard d'Estaing, wystąpił wczoraj w Kortezach (parlament hiszpański), gdzie m. in. oświadczył, iż Francja jest przychylna

węściu Hiszpanii do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, mimo że widzi trudności, jakie się z tym wiąże.

„Kosmos 1025” na orbicie

28 czerwca w Związku Radzieckim wysłano sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1025” do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Mord w Hiszpanii

W środę wieczorem redakcja „Radia San Sebastian” otrzymała

telefonijną informację, że 46-letniego redaktora naczelnego tygodnika „Hoja del Lunes” J. M. Portella zamordowali rannikiem tego dnia terrorysty z separatystycznej organizacji baskijskiej — ETA. Zabójstwo to poruszyło hiszpańską opinię publiczną.

Nowy rząd Bangladeszu

Prezydent Ludowej Republiki Bangladeszu gen. Z. Rahman powołał wczoraj nowy rząd. Przednim organ wykonawczy — Rada Konsultacyjna — powołana przez administrację wojskową w

1975 roku, została rozwiązana. W skład rządu weszli niektórzy członkowie dawnej Rady Konsultacyjnej.

Zmarły siostry syjamskie

Według informacji zachodniemieckiego dziennika „Bild Zeitung”, Jane i Jenny — siostry syjamskie z Tybingi, zmarły. Dziewczynki urodziły się w połowie czerwca br. Miały wprawdzie dwa serca, ale związane, i nie można było ich rozdzielić.

od GŁOSU

Jeszcze kilka lat temu nikomu nie śniło się nawet, że w roku 1978 osiągnięcia techniki związanej z badaniami Kosmosu dojdą do tego, iż będzie się na pokładzie statku kosmicznego wykonywało tak skomplikowane prace, jak na przykład wytop metalu. A jednak. Ten fakt każe snuć domysły, jak nieograniczone są ludzkie możliwości i jak wielkie — rzecz można niezmierzona — perspektywy otwierają się przed nauką i praktyką w tej dziedzinie.

Nas w tych dniach najbardziej interesuje fakt, że pierwszy Polak znalazł się w Kosmosie i że właśnie jemu przypada w udziale wykonanie — po raz pierwszy! — stopu trzech materiałów. Nawiasem mówiąc, to hutnicze zadanie zostało włączone do programu obecnego lotu radzieckopolskiej ekipy na wniosek strony polskiej. Ani się obejrzelismy, jak powstała jeszcze jedna specjalizacja: kosmonauta-hutnik. Oczywiście, są to dopiero początki. Jest to hutnictwo tylko laboratoryjne, ale przecież dzieje się to w stopu w stanie nieważkości, w warunkach, które nasuwają człowiekowi, przynajmniej w razie, o którym nie są to pierwsze kroki w rozwoju zupełnie nowych technik hutniczych, zwłaszcza jeśli chodzi o najcięższe i najniebezpieczniejsze metale, potrzebne człowiekowi w najnowszej technologii i elektronicznej.

Do takiego wniosku skłania fakt, że w warunkach ziemskich niemożliwe jest osiągnięcie dobrego jakościowo stopu tych komponentów, które stały się przedmiotem hutniczego eksperymentu, wykonanego przez Polaka, majora Mirosława Hermaszewskiego. Możemy odczuwać nie tylko satysfakcję, ale także rodzaj dumy, że ten ważny „hutniczy” krok w Kosmosie powierzono Polakowi.

MF

Telefony
GONOSZA

W Grzymiszewie w woj. konińskim uderzył w drzewo „Fiat 125p”, prowadzony z nadmierną szybkością przez mężczyznę bez prawa jazdy. Kierowca i pasażer ponieśli śmierć.

Na około 200 000 zł szacuje się straty w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Koitlinie w woj. kaliskim, na skutek pożaru, który strawił dach obory i duże ilości siana. Przyczyną zarzewia było zaizolowanie siładawca, przy pomocy którego przenoszono siano na strych budynku.

W Kaliszu zderzył się w środku z samochodem osobowym 76-letni rowerzysta, który nagle skręcił bez sygnalizowania zmiany kierunku jazdy. Mężczyzna odniósł obrażenia.

Wymuszenie przejazdu przez prowadzącego „Nysę” doprowadziło w środku na ul. Fabrycznej w Kaliszu do zderzenia się jego samochodu z motocyklistą, który został ranny i przebywa w szpitalu. (b)

4 mężczyzn poniosło śmierć w studni

Tragiczny wypadek wydarzył się we wsi Palczyn pod Inowrocławiem. Chcąc naprawić silnik elektryczny hydroforu zamontowanego w głębokiej na kilkadziesiąt metrów studni poniosło śmierć 4 mężczyzn. Schodząc do studni — już na głębokości 30 metrów — pierwszy z nich stracił przytomność i wpadł do wody. Na pomoc pospieszył mu właściciel gospodarstwa, którego spotkał ten sam los. Pomimo to dwaj następni mieszkańcy wsi próbowali zejść do studni i ratować poprzedników. Niestety — każdy z nich na tej samej głębokości stracił przytomność i jak stwierdzono — był w stanie doświadczyć się w nadmiarze ze studni stężony dwutlenek węgla. PAP

Międzynarodowa załoga przeprowadziła eksperymenty medyczne oraz technologiczne „Syrena”

Dokończenie ze str. 1

Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Astronomicznego. Podczas spotkania dwaj specjaliści z Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej: płk Mieczysław Wojtkowiak i kpt Krzysztof Kłukowski mówili o przygotowaniu polskiego kosmonauty do lotu w przestrzeni pozaziemskiej.

Obaj specjaliści uczestniczyli w przygotowywaniu całego cyklu badań, które doprowadziły do ostatecznego wyselekcjonowania osób najlepiej nadających się na kosmonautów. O tym jak drobiazgowo były te badania świadczyć może fakt, iż z początkowo wybranej około 70-osobowej grupy pierwszorzędnych pilotów po selekcji pozostało 4 kandydatów na kosmonautów. Raport o stanie zdrowia każdego z nich (wynik samych tylko badań klinicznych) mieścił się na 88 stronach maszynopisu.

Czynnością, która poprzedzała nabór kandydatów na pierwszego polskiego kosmonauta, było opracowanie przez ekspertów różnych specjalności wzorca, któremu powinien on odpowiadać. Ogromne wymagania stawiali psycholodzy, którzy żądali, by nasz kosmonauta był nie tylko inteligentny, spostrzegawczy, zdolny do adaptacji w różnych warunkach, posiadał odpowiednią aktywność psychomotoryczną i dobrą pamięć, lecz by ponadto wykazywał dużą odporność na izolację od normalnego środowiska. U wielu ludzi izolacja taka prowadzi do zaburzeń emocjonalnych, zmienności nastrojów, drażliwości i skłonności do konfliktów.

Rezultatem tych wymagań były potem m. in. testy w komorach ciszy, którym wielu kandydatów nie mogło sprostać.

Poza brakiem jakiegokolwiek kontaktu z otoczeniem i absolutną ciemnością — czynnikami szczególnie obciążającymi psychikę, są w komorach ciszy odgłosy funkcjonowania własnego organizmu — m. in. głośnie chłupotanie krwi, chrząstczenie stawów itp. Badania pozwoliły ustalić odporność poszczególnych kandydatów na brak pewnych bodźców w przestrzeni kosmicznej (np. grawitacji, poczucia góra — dół) — określony przez specjalistów minimalny poziom sensoryczny.

Niemniej wymagania postawili fizjolodzy. Podczas lotu kosmonauta najbardziej obciążony jest układ krążenia. Nie wystarczy jednak, by był on doskonały w warunkach ziemskich. W stanie nieważkości dochodzi do niezwyczajnych zmian w układzie krążenia. Nie wystarczy, by w górnej części ciała przy niedokrwieniu nóg, przemieszczano się płyn wewnątrz naczyń, utrata elektrolitów, niedotlenienie itd. Układ krążenia kosmonauty musi dobrze tolerować wszystkie te anomalie, nie może być zatem nadmiernie podatny.

Okuliści postawili wymagania dotyczące tzw. dynamicznej ostrości wzroku czyli zdolności spostrzegania przedmiotów wyalniających się z boku pola widzenia. Fizjologowie zajęli się błędnikiem i całym układem równowagi, którego pewne właściwości decydują o skłonności człowieka do zapadania na chorobę lokomocyjną.

W pierwszym etapie przygotowania, które wykorzystywano do zbierania szczegółowych informacji o zdrowiu i predyspozycjach kandydatów na kosmonauta, zebrano wszystkich 70 znanych pilotów odrzutowych i jednocześnie inżynierów na obozie kondycyjnym. Drugi obóz o podobnym charakterze zorganizowano w warunkach wysokościowych. Ciężko tam zwinąć koordynację ruchową, wytrzymałość, orientację przestrzenną itd.

Kolejnym etapem przygotowania i zarazem selekcji był cykl treningów, a następnie testów w Wojskowym Instytucie Medycyny Lotniczej w Warszawie. Tu odbyły się próby na wirówkach (wielu kandydatów dobrze zniosło przeciążenia aż 8-krotnie), ćwiczenia na ruchomej bieżni i w kołach niskich ciśnieniu, testy na tolerancję niedotlenienia organizmu i wiele innych.

Na koniec postawiono szczegółowe badania kliniczne, no których pozostało już tylko 8 kandydatów. Ostateczna selekcja włączyła 4 pilotów, którzy zostali skierowani przez polsko-radziecką komisję na zasadnicze przeszkolenie do Centrum im. J. Gagarina. Na-

zwiska dwóch z nich zna dziś cały świat.

Mjr. Mirosław Hermaszewski był w przekroju całego cyklu badań najrozsądniejszy, przy tym wyróżniał się szczególnie stabilnym organizmem.

PRZEDSTAWICIELE POLONII
O LOCIE PIERWSZEGO POLAKA

Lot pierwszego Polaka w Kosmosie budzi niesłabnące zainteresowanie wśród naszych rodaków za granicą. Wyrażają oni dumę, że ich Ojczyzna dołączyła do klubu krajów, których przedstawiciele prowadzą badania w przestrzeni pozaziemskiej.

Oto kilka wypowiedzi.

Wiceprezes Polskiego Klubu Olimpijczyka w W. Brytanii, Bogumił Belz: — Napawa radością fakt, iż Polska dołączyła do klubu kosmonautów i że przedstawiciel naszego narodu wziął udział w tym locie. Jest to wielki wyczyn, przede wszystkim z punktu widzenia badań naukowych przestrzeni kosmicznej, ale także mierzony kategoriami osiągnięć sportowych. Lot mjr. Hermaszewskiego dał nam kolejny powód do narodowej dumy.

Prezes Fundacji Kościuszkowskiej, Centrum Kultury Polskiej na terenie Stanów Zjednoczonych, prof. Eugeniusz Kisielewicz: — Cieszę się, że ponownie głośno o Polsce i Polaku; tym razem o pierwszym polskim kosmonucie. Szczególnie tu, na terenie Stanów Zjednoczonych, całe wydarzenie ma znaczenie niemal symboliczne. Najlepiej znanym tu polskim uczonym jest przecież Kopernik, prekursor współczesnych badań Kosmosu. Stawiając pierwszy krok w Kosmosie i przyłączając się do badań w tym zakresie nawiązujemy niejako do naszych tradycji i dajemy dowód na siłę i wartość naszej nauki.

Prezes Klubu im. F. Chopina w stolicy Argentyny — Grzegorz Krawczyński: — Bardzo cieszymy się z tego wielkiego sukcesu naszego narodu, jakim jest lot kosmiczny Hermaszewskiego. Myślę, że będzie to mieć duże znaczenie dla naszej emigracji, podniesie autorytet Polski także tu, w Argentynie.

UZANIE
GEN. G. BIERGOWOJA
DLA
MJR M. HERMASZEWSKIEGO

Tuż po połączeniu się „Sojuza-30” i zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz-29” wypowiadał na temat przebiegu tej złożonej operacji udziału kierownik Centrum Wyszakowania Kosmonautów im. J. Gagarina — gen. Georgij Biergowoj.

— Kiedy kosmonauci z krajów socjalistycznych przybyli do Gwiezdnego Miasteczka na przeszkolenie, przylądaliśmy się jak zaczynają się kształtować między nimi przyjaźnie. Szkolili się wraz z kosmonautami radzieckimi — powiedział Klimuk i Hermaszewski od razu przypadli sobie nawzajem do gustu. Przyjaźń między nimi wytworzyła się samorzutnie i właściwie nie wiemy nawet dlaczego. Może dlatego, że mają podobne życiorysy?

Kiedy doszło do formowania załóg, postanowiliśmy pozostawić ich razem w parze. Specjaliści ośrodka — lekarze, psychologowie, metodicy itd., stworzyli im warunki, aby mogli żyć się ze sobą w sposób konieczny dla wytworzenia wzajemnego zaufania, niezbędnego do wspólnej pracy na orbicie.

Co nam się podoba u Mirosława Hermaszewskiego? — jego ambicja, upór, konsekwencja, dojrzałość charakteru. Również płk Zenon Janowski, który pełni obowiązki konsultanta kierownika

lotu, jest znakomitym lotnikiem, świetnie opanował materiał, doskonale zna problematykę pracy w Kosmosie, odznacza się licznymi walorami swojej osobowości.

Widziałem prawie wszystkie starty statków kosmicznych, ale swobodą, z jaką zachowywał się w tej trudnej chwili Mirosław Hermaszewski wywarła na mnie wielkie wrażenie. Świadczy to o jego znakomitym przygotowaniu i wyszkoleniu, o harcie jakim odznaczają się mistrzowie lotnictwa. Podobne korzystne wrażenie wynieśliśmy z obserwacji podejścia i polaczenia z zespołem orbitalnym. Wystawiliśmy załogę najwyższą możliwą ocenę. Załoga działała na piątkę.

...POZA TYM WSZYSTKO
JEST ŁATWE

Jaki element lotu „Sojuza-30” należy uznać za najtrudniejszy? Trafnie scharakteryzował to radziecki kosmonauta Aleksiej Leonow, stwierdzając: Najtrudniejsze są: start, adaptacja do warunków nieważkości, połączenie ze stacją orbitalną, przeprowadzenie zaplanowanych doświadczeń, rozłączenie, zejście z orbity i lądowanie. Poza tym wszystko jest łatwe.

POGODA UTRUDNIA
OBSERWACJE W BORÓWCU

Polscy astronomowie śledzą lot stacji kosmicznej „Salut-6”. Na podstawie wstępnych danych orbitalnych dr. Edwin Wnuk z Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu przeprowadził obliczenia przelotów „Saluta-6” nad astronomicznym obserwatorium szerokościowym w Borówcu skąd są prowadzone obserwacje wizualne.

Ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, nie były możliwe obserwacje „Saluta-6”, podczas przelotu nad Polską 28 bm. Około godz. 22.32 i 29 bm. około godz. 0.07. Pechurna pogoda, jaka utrzymuje się od kilku dni, utrudnia bądź całkowicie uniemożliwia wykonywanie jakichkolwiek obserwacji optycznych.

Jedyną — dotychczas udaną — obserwacją zdolną dokonać w Borówcu 27 bm. o godz. 23.40. Zauważono i sfotografowano na tle gwiazd „Saluta-6”, widocznego w postaci niewielkiego, jasnego punkciku. Po chwili na zbliżonej trajektorii zaobserwowano drugi obiekt, którym mógł być „Sojuz-30”.

Stacja kosmiczna „Salut-6” dokonuje jednego okrążenia Ziemi w ciągu 90 minut. Jej czas przelotu nad Polską wynosi 1,5 — 2 minut. Przelecia ona z zachodu na wschód w południowej części nieba.

EMBLEMATY
DLA KOSMONAUTÓW
Z KALISKIEGO „HAFTU”

W przygotowaniach do kosmicznej podróży Mirosława Hermaszewskiego i Piotra Klimuka miało również swój udział załoga „Haftu” w Kaliszu. W tym zakładzie powstały emblematy, które nosi pierwszy polski kosmonauta i jego radziecki partner.

Komplet składa się z czterech sztuk: dwóch emblematów okrągłych „Interkosmos”, jednej prostokątnej flagi państwowej z napisem u góry — „Polska” oraz go dla narodowego. Widać je na skafandrze publikowanych zdjęć polskiego kosmonauta.

Wykonanie emblematów powierzono najlepszym fachowcom, którzy nie mają sobie równych nie tylko w Kaliszu. Zadanie to, wbrew pozorom, było skomplikowane. Na jednym emblemacie o średnicy 11 cm znajduje się aż 25 000 ściegów. Należało przygotować specjalnie maszynę, gdyż dotychczas „Haft” nie miał jeszcze podobnego zamówienia.

Obecnie kaliski „Haft” przygotowuje partie „kosmicznych” emblematów, które można będzie zobaczyć w kioskach „Ruchu” i w sklepach pamiątkarskich. (par)

Posiedzenie Rady CZSR „Samopomoc Chłopska”

Aktywny udział spółdzielczości rolniczej w rozwoju kraju

1 lipca br. mija 30 lat od powołania Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Dziś zintegrowana spółdzielczość rolnicza, zrzeszająca ponad 6 mln członków, jest największą organizacją spółdzielczą w Polsce i jedną z największych w Europie.

Z okazji 30-lecia działalności tej organizacji — 29 bm. odbyło się w Warszawie rozszerzone plenarne posiedzenie Rady Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”. Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wystosował list do uczestników obrad, członków i pracowników obchodzącej swój jubileusz spółdzielczości rolniczej, przekazany im przez obecnego na posiedzeniu Rady, wicepremiera Longina Cegielskiego.

Składając im gratulacje za dotychczasowe dokonania i życzenia dalszych osiągnięć dla dobra wsi i kraju, premier stwierdza w swym liście m. in., że dorobek spółdzielczości rolniczej jest imponujący i stanowi świadectwo tego, co można osiągnąć w rezultacie zespolonych wysiłków aktywnego społeczeństwa i zaangażowanej w spółdzielniach i ich związkach. Spółdzielczość rolnicza stanowi obecnie w naszym kraju nieodłączne ogniwo socjalistycznego systemu społeczno-gospodarczego i spełnia ważną rolę w wykorzystywaniu społecznych i gospodarczych możliwości wsi. Wykonuje również niemiernie ważne zadania społeczne i kulturalno-wychowawcze. Działalność ta uruchamia — poprzez społeczne inicjatywy — zbiorową zaradność i uczeniwość w podejmowaniu podstawowych decyzji, wpływa na uścisławianie coraz lepszych efektów gospodarczych na wsi.

Przedstawiając dorobek spółdzielczości rolniczej prezes ZG CZSR — min. Jan Kamiński podkreślił, że organizacja ta aktywnie uczestnicząc w społeczno-gospodarczym rozwoju wsi i rolnictwa zaopatruje gospodarstwa rolne we wszystkie podstawowe środki produkcji oraz skupuje około 75 procent produktów rolnych. Handel wiejski sprzedaje w swej sieci blisko 1/3 towarów dostarczanych na rynek wewnętrzny, a spółdzielcze zakłady wyprodukowały w ub. roku wyroby wartości przeszło 114 mld złotych, w tym głównie artykuły spożywcze.

W ciągu 30 lat organizacja ta powiększyła sieć swoich placówek handlowych i gastronomicznych z około 14 000 do ponad 80 000; z usług ich korzysta obecnie około 17 mln mieszkańców wsi i małych miast. O szybkim rozwoju działalności gminnych spółdzielni świadczy również fakt 10-krotnego zwiększenia w tym okresie liczby placówek skupu oraz wielokrotnienia sprzedaży detalicznej.

Osiągnięcia te są rezultatem rosnącego zaangażowania w rozwój spółdzielczości rolniczej, wsi, rolnictwa i kraju członków tej organizacji, przeszło 300-tysięcznej reszty najaktywniejszych jej działaczy i coraz lepszej pracy około 650 000 pracowników gminnych spółdzielni, wojewódzkich spółdzielni mleczarskich i ogrodniczych oraz ich związków.

Wykorzystując najlepsze doświadczenia spółdzielczości rolniczej w najbliższych latach jeszcze bardziej powiększyć swój wkład w realizację przyzwoitego w 1974 r. na XV Plenum KC PZPR perspektywicznego programu „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa”.

W czasie obrad, przewodniczący przez przewodniczącą Radę CZSR — Antoniego Korzybkiego, 32-osobowej gronie zasłużonych działaczy wrocławskiego oddziału państwowego, przyznane im przez Radę Państwa. (PAP)

POPULARNOŚĆ 35-MILIONOWEGO OBYWATELA PRL

Urodzona 24 bm. we Wrocławiu 35-milionowy obywatel PRL — Paulina Agata Zalewska i jej matka Barbara czują się bardzo dobrze i prawdopodobnie w najbliższą sobotę opuszczą klinikę położniczą Instytutu Ginekologii i Położnictwa wrocławskiej Akademii Medycznej.

Można śmiało powiedzieć, że małutka Paulina stała się pupilką wrocławian i miejscowych zakładów pracy. Zakłady „Przedem-Polar” ofiarowały rodzinie Zalewskich pralkę automatyczną, Wrocławska Fabryka Mebli — najładniejszy zestaw mebli kuchennych produkowanych w tych zakładach. (PAP)

Szczecin powitał
K. Chojnowską-Liskiewicz

Morski Szczecin gościł 29 bm. kpt. Krystynę Chojnowską-Liskiewicz, która samotnie opłynęła świat. Witano ją przy szczecińskich Włachach Chrobogich, tam gdzie przyjmowano po ich wielkich rejsach kpt. Krzysztofa Baranowskiego, Kazimierza Jaworskiego, czeskosłowackiego samolotnika kpt. Rycharda Konkolewskiego.

Kpt. K. Chojnowska-Liskiewicz złożyła tego dnia wizytę przedstawieliem władz wojewódzkich. PAP

Wieloletnia sieć swoich placówek handlowych i gastronomicznych z około 14 000 do ponad 80 000; z usług ich korzysta obecnie około 17 mln mieszkańców wsi i małych miast. O szybkim rozwoju działalności gminnych spółdzielni świadczy również fakt 10-krotnego zwiększenia w tym okresie liczby placówek skupu oraz wielokrotnienia sprzedaży detalicznej.

Osiągnięcia te są rezultatem rosnącego zaangażowania w rozwój spółdzielczości rolniczej, wsi, rolnictwa i kraju członków tej organizacji, przeszło 300-tysięcznej reszty najaktywniejszych jej działaczy i coraz lepszej pracy około 650 000 pracowników gminnych spółdzielni, wojewódzkich spółdzielni mleczarskich i ogrodniczych oraz ich związków.

Wykorzystując najlepsze doświadczenia spółdzielczości rolniczej w najbliższych latach jeszcze bardziej powiększyć swój wkład w realizację przyzwoitego w 1974 r. na XV Plenum KC PZPR perspektywicznego programu „O dalszą poprawę wyżywienia narodu i rozwój rolnictwa”.

W czasie obrad, przewodniczący przez przewodniczącą Radę CZSR — Antoniego Korzybkiego, 32-osobowej gronie zasłużonych działaczy wrocławskiego oddziału państwowego, przyznane im przez Radę Państwa. (PAP)

KRONIKA DNIA

SPOTKANIE SOCJOLOGÓW I PSYCHOLOGÓW PRACY

Z inicjatywy Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu w Klubie „Mozajka” przy Starym Rynku odbyło się wczoraj spotkanie socjologów i psychologów zatrudnionych w zakładach produkcyjnych. Sesja, którą zorganizował Klub Wiedzy o Pracy Ludzkiej przy WRZZ w Poznaniu oraz Instytut Polityki Społecznej Akademii Ekonomicznej, poświęcona była planowaniu społecznemu w zakładach produkcyjnych. Obrady otworzył wiceprzewodniczący WRZZ — Jerzy Męczyński. W wygłoszonych referatach oraz dyskusji omówiono teoretyczne i praktyczne aspekty polityki społecznej, oceniono także realizację zakładowych programów pracy wychowawczej. (zr)

DRUGA KOPARKA W BEŁCHATOWIE

Wczoraj ruszyła w Bełchatowskim Okręgu Przemysłowym druga koparka, zmontowana pod nadzorem służb technicznych kopalni węgla brunatnego przez specjalistów z warszawskiego „Mostostalu” i Przedsiębiorstwa Montażu Urządzeń Elektrycznych. Koparka o wydajności 6 600 m sześciennych na godzinę 15 lipca zostanie włączona do pierwszego układu koparko-ładowarek — zwałowarka i wraz z pierwszą koparką przystąpi do pracy eksploatacyjnej. (PAP)

OBRADY STOWARZYSZENIA BADAŃ NAD ZIEMIANKIEM

W Warszawie zakończyły się wczoraj obrady VII Międzynarodowej Konferencji Europejskiego Stowarzyszenia do Badań nad Ziemią (EAPR), w której uczestniczyło blisko 400 naukowców i praktyków z przeszło 30 krajów świata. Na posiedzeniu plenarnym podsumowano prace 7 sekcji specjalistycznych, na których dyskutowano sprawy dotyczące hodowli nowych odmian, agrotechniki, ochrony roślin, mechanizacji i przechowywania ziemniaków oraz omówiono główne kierunki działalności stowarzyszenia na najbliższe lata. (PAP)

POPULARNOŚĆ 35-MILIONOWEGO OBYWATELA PRL

Urodzona 24 bm. we Wrocławiu 35-milionowy obywatel PRL — Paulina Agata Zalewska i jej matka Barbara czują się bardzo dobrze i prawdopodobnie w najbliższą sobotę opuszczą klinikę położniczą Instytutu Ginekologii i Położnictwa wrocławskiej Akademii Medycznej.

Można śmiało powiedzieć, że małutka Paulina stała się pupilką wrocławian i miejscowych zakładów pracy. Zakłady „Przedem-Polar” ofiarowały rodzinie Zalewskich pralkę automatyczną, Wrocławska Fabryka Mebli — najładniejszy zestaw mebli kuchennych produkowanych w tych zakładach. (PAP)

Szczecin powitał
K. Chojnowską-Liskiewicz

Morski Szczecin gościł 29 bm. kpt. Krystynę Chojnowską-Liskiewicz, która samotnie opłynęła świat. Witano ją przy szczecińskich Włachach Chrobogich, tam gdzie przyjmowano po ich wielkich rejsach kpt. Krzysztofa Baranowskiego, Kazimierza Jaworskiego, czeskosłowackiego samolotnika kpt. Rycharda Konkolewskiego.

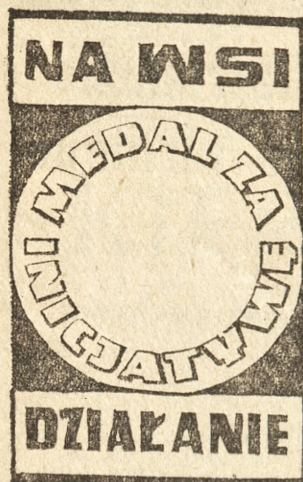
Kpt. K. Chojnowska-Liskiewicz złożyła tego dnia wizytę przedstawieliem władz wojewódzkich. PAP

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzień 1. VII w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od 8 do 10 stopni, maksymalna od 15 do 17. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.



PORA NA MEDALE

TYWĘ — symbole społeczne uznania dla najwybitniejszych pracowników wielkopolskiego rolnictwa, o których pisaliśmy w tym okresie.

Kiedy rozpoczynaliśmy tę kampanię, za przykład oczekiwanego działania posłużył nam słynny ongiś rolnik, który sam zbudował spory kamienny most. Jego postawa pełna uporu, ambicja sprawdzić się w realizacji celu pozornie ponad siły jednego człowieka, była dla nas miarą zaangażowania się w rzeczy wielkie, służące społecznemu pożytkowi. Dla nas tym pożytkiem nie miał być jednak most, lecz konsekwentne przekształcanie gospodarstw i przedsiębiorstw w rolnictwo nowoczesne, a więc wysoko produkcyjne, żywiące wszystkich coraz obficiej i racjonalniej.

I wielkopolska wieś dostarczała w tych dwóch latach kampanii wiele tego rodzaju przykładów. Choć zaprezentowaliśmy ich ponad 60, a wraz z „Gazetą” — przeszło 120, przy całej różnorodności inicjatyw, łączył je wspólny motyw — aktywnego udziału w rozwiązywaniu spraw najistotniejszych dla polskiego rolnictwa, dla gospodarki kraju. Na dowód posłużmy się przykładami z obecnego całorocznego etapu kampanii.

Jak w poprzednim okresie wyróżniającym było działanie wsi regionu dla zapewnienia sobie dostatków własnych pasz (pisaliśmy nawet o wyhodowaniu przez jednego rolnika nowej rośliny — prawosłazu), tak obecnie rolnicy wielkopolscy skupili uwagę na coraz większej specjalizacji gospodarstw. Oto kotlińska (Kalisz) spółdzielnia produkcyjna decyduje się na rozwijanie ogrodnictwa i sadownictwa, widać w pobliskiej przetwórczości odbiór tych owoców. Konińska wieś Janów Oleński postawiła w pełni na nowoczesność, zdobywając dla wszyst-

kich karty gospodarstw specjalistycznych, bo tylko takie metody produkcji umożliwiają z lichej ziemi dobowanie maksimum produktów. Specjalizacja, obrona przez zespół młodych rolników z Sokołowa (Piłskie) była przykładem dla całej wsi; podobnie jak rolnik z tego województwa, który założywszy sad na zaniedbanych gruntach, stał się wielkim producentem i eksporterem owoców. Zarzucił też tradycję i stare przyzwyczajenia specjalista z Górzewa (Konińskie), który miast żytku i ziemniaków zdecydował się na uprawę takich roślin jak rzepak, fasola, kukurydza na ziarno i słonecznik dla przetwórstwa tłuszczowego. Miał więc czym imponować przebiegającej u niego na praktyce amerykańskiej studentce.

Szczególnie wiele czynili jednak inicjatorzy dla wzrostu produkcji mięsa i mleka. Ten cel — jeden z naczelnych rolnictwa — przyświeca 12-hektarowemu rolnikowi z Chwałkowa (Leszczyńskie), który zapewnia ponad 400 tuczników w ciągu roku ze swojej nowoczesnej chlewni; w tym kierunku działały skutecznie władze gminy Grodzisk (Poznańskie), doprowadzając do szybkiego powiększenia pogłowia trzody i bydła. Ten zamysł towarzyszył też po czynianiom w Kombinacie PGR Stradomia (Kaliszkie): dostosowując chlewnię do tuczu tzw. bateryjnego (piętrowego) w krótkim czasie potrojono tam liczbę stanowisk dla inwentarza.

Inny kierunek produkcji mięsa prezentowaliśmy na przykładzie z Piłskiego i Poznańskiego — w obu województwach opracowano program rozwoju hodowli ryb; powstały tu zespoły rolników indywidualnych, specjalizujących się w tym kierunku. Także owczarstwo, niegdyś nie-

znane na nizinach, staje się coraz powszechniejsze w obu województwach.

W zakończonym obecnie etapie kampanii NA WSI DZIAŁANIE odnotowaliśmy ponadto inicjatywy nowatorstwa technicznego. Z zapotrzebowania rolników, pragnących spożytkować rezerwy paszowe, bo odpady dotąd nie spalone — powstały w Gościniu (Leszczyńskie) i w Stęszewie (Poznańskie) ciekawe pomysły racjonalizatorskie. Gościniu powstał skutecznie na udoskonalenie 100 kombajnów francuskich do zbioru słomy kukurydziejanej, a ponadto skonstruował nowy typ suszarni ziarna spod kombajnów. Tym „sposobem na mokre żniwa” zainteresowały się najwyższe władze. Z kolei w Stęszewie powstał chwytacz plew przy kombajnie „Bizon”; uzupełnił go konstrukcja, aby zdobyć dodatkowe tony plew — pełnowartościowej karmy.

Skrótowa reasumacja nie pozwala wyliczyć wszystkich inicjatyw, publikowanych na naszych łamach. Kampania nie mogła objąć zresztą wszystkich przejawów działania twórczego, bo ogromna jest aktywność zawodowa wielkopolskich rolników — ich umiłowanie wiedzy, dążenie do postępu, upór w konsekwentnym realizowaniu obranego celu. Na takie inicjatywy własnej, rozwijanej a także powielanej naśladownictwem, opiera również partia swój program przy spieszeniu rozwoju polskiego rolnictwa. Dlatego, choć kończymy tę kampanię, wielokrotnie będziemy opisywać działania produkcyjne wsi, godne symbolicznego medalu.

Dzisiaj przyznajemy je kolejnym laureatom (listę zamieszczamy poniżej). A wręczymy je — jak i poprzednio — przy specjalnej okazji: przy sumowaniu żniwnego trudu rolników.

czesnych metod gospodarowania;

▲ **Szczepan Goliński, Pobórka Wielka** — za wyspecjalizowaną produkcję sadowniczą i wyniki eksportowe;

POZNAŃSKIE:

▲ **Kombinat PGR Sokołowo** — za efektywne zagospodarowanie przejętej ziemi, po prawę warunków socjalno-bytowych dla załogi;

▲ **Państwowy Ośrodek Maszynowy w Stęszewie** — za zastosowanie chwytacza plew do kombajnu „Bizon” i spożytkowanie rezerw pasz, dotąd nie wykorzystywanych;

▲ **Urząd Miasta i Gminy Grodzisk** — za wszechstronną działalność w upowszechnianiu efektywnych form produkcji rolnej w gminie;

▲ **Rolniczy Kombinat Spółdzielczy Wilczyzna** — za zagospodarowanie przejętej ziemi i rozwój hodowli zwierząt futerkowych;

▲ **Spółdzielnia Kółek Rolniczych we Wrześni** — za zorganizowanie usług kompleksowych dla gospodarstw indywidualnych, zwłaszcza w uprawie roślin przemysłowych.

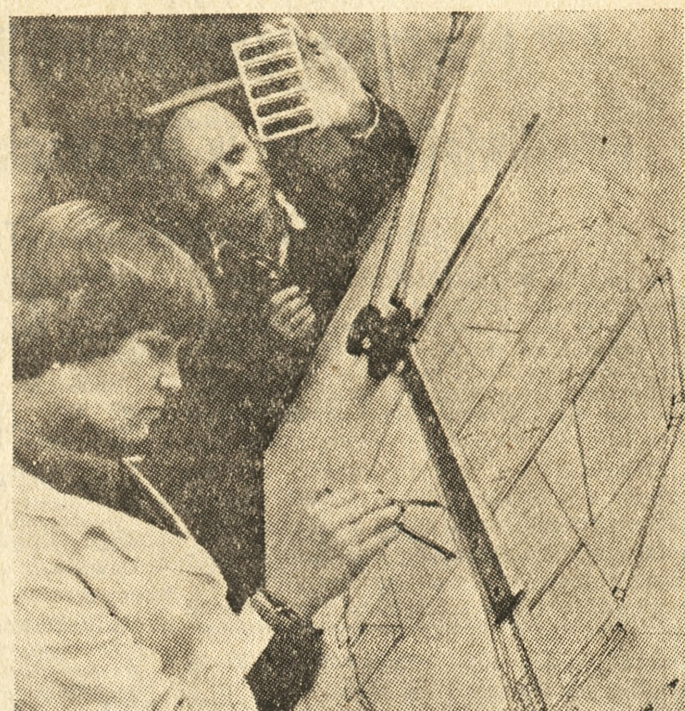
go jakiś gość Bryków podczas pijackiej awantury, a Brykowa właśnie ją, Beatę Krzyżką, podała na świadka zajścia, bo teraz od sprawy chce dochodzić pokrycia kosztów wyrządzonej szkody.

Nie pomogło solenne oświadczenie pani Beaty, że absolutnie nie o sprawie nie wie i w ogóle nie ma z Brykami żadnych kontaktów. Tyle tylko, że kiedyś, w obawie, by tam za ścianą nie doszło do jakiejś tragedii („balaliśmy się, że się pozabijają, takie było słychać wrzaski, wycia i odgłosy bójk”) wzywała milicję. Z czasem zaprzestała reagować na odgłosy zza ściany. Obecnie, ponieważ Brykowej spodobało się powołać ją na świadka, pani Beata musiała zwinąć się z pracy, by pójść na komisariat i dopełnić wymaganych formalności w sprawie jej nieznanej.

Potem nadeszło wezwanie do kolegium od spraw wykroczeń. Również pod rygorem

Dokończenie na str. 4

WŁADYSŁAW KANDZIÓRA



Przed Instytutem Lotnictwa w Warszawie, a zwłaszcza jego Zakładem Osprzętu i Urządzeń Satelitarnych, stoją rozległe zadania w związku z intensyfikacją polskiego programu badań kosmicznych. Prace konstrukcyjne dotyczą zarówno budowy aparatury do badań podstawowych — przede wszystkim z dziedziny fizyki kosmicznej. Trwają tu też prace przy budowie systemu odbioru przetwarzania danych ze sztucznych satelitów. Instytut Lotnictwa współpracuje z licznymi pokrewnymi ośrodkami naukowymi Kraju.

Na zdjęciu — pracownia projektowania elektronicznej aparatury satelitarnej.

CAF — fot. Walczak

Czego nauka oczekuje od badań kosmicznych?

Polska Agencja INTERPRESS zwróciła się do uczonych z pytaniem: „Czego nauka oczekuje od badań kosmicznych?”. W ankietę tej odpowiedzią przedstawiciele geodezji, fizyki i meteorologii.

WIEDZA O PLANECIE — KORZYŚCI DLA GOSPODARKI

Mówi doc. dr hab. **JANUSZ B. ZIELIŃSKI**, sekretarz naukowy Komitetu Badań Kosmicznych PAN:

— W dziedzinie geofizyki i geodezji badania kosmiczne zaczęły już obecnie przynosić wyniki cenne zarówno dla rozwoju samej nauki jak i dla jej praktycznych zastosowań. Znaczenie tych badań będzie wzrastało.

Geodezja zajmuje się pomiarami powierzchni Ziemi, geofizyka i jej dział — geodynamika — zmianami zachodzącymi w kształtowaniu powierzchni oraz siłami powodującymi te zmiany. Istnieje na ten temat wiele hipotez, z najbardziej znaną teorią ruchu kontynentów. Dla potwierdzenia lub odrzucenia tych hipotez potrzebne jest uchwycenie zmian na bieżąco, czemu służą bardzo precyzyjne pomiary przeprowadzane na dużych odległościach. Dopiero zastosowanie satelitarnej techniki pomiarowej i precyzyjnych dalmierzy laserowych, które pozwalają np. zmierzyć odległość od satelity z dokładnością do kilku centymetrów, dało tej dziedzinie nauki nowe, nieocenione narzędzia badawcze, stwarzając możliwości rozszerzenia wiedzy o naszej planecie.

Obserwacje satelitarne są także wykorzystywane przy budowie i korekcie tzw. geodezyjnych sieci podstawowych.

TECHNOLOGIE NA DZIŚ I NA JUTRO

Mówi doc. dr hab. **ROBERT R. GAŁĄZKA** z Instytutu Fizyki PAN:

— Kosmiczne eksperymenty technologiczne, jakie od 1973 roku organizuje się w stacjach orbitalnych, uwzględniają jedną cechę całkowicie odmienną od warunków ziemskich — brak grawitacji. Wszystkie procesy technologiczne otrzymywania tysięcy substancji opracowane na Ziemi muszą uwzględnić wpływ siły ciężkości surowców i półproduktów znajdujących się w obiegu na przykład w instalacjach i reaktorach chemicznych. Grawitacja wywołuje zjawisko konwekcji: podczas ogrzewania i chłodzenia gazów i cieczy substancje jednorodne mieszają się wyrównując temperaturę, ale w mieszaninach wieloskładnikowych pod wpływem konwekcji składniki łatwiej oddzielają się od cięższych. Dlatego też w warunkach kosmicznych, przy braku grawitacji, powstaje możliwość otrzymywania jednorodnych stopów materiałów silnie różniących się ciężarem właściwym, co na Ziemi jest niemożliwe lub bardzo trudne.

Kosmiczne laboratoria technologiczne dają więc nauce przede wszystkim możliwości eksperymentowania i sprawowania, w jakim stopniu nasze przewidywania i wiedza o procesach technologicznych są słuszne. Jednak niezależnie od celów badawczych nawet małe ilości materiałów uzyskanych w tych eksperymentach mogą wystarczyć do otrzymania wielu nowych elementów półprzewodnikowych dla mikroelektroniki. Rozwój techniki kosmicznej stwarza realną szansę zorganizowania produkcji materiałów o unikalnych właściwościach fizycznych, niemożliwych lub bardzo trudnych do uzyskania na Ziemi.

LEPSZE PROGNOZY POGODY

Mówi prof. dr **WŁADYSŁAW PARCZEWSKI**, Instytut Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej, członek Komitetu Badań Kosmicznych.

— Meteorologia oczekuje od rozwoju techniki kosmicznej możliwości uzyskiwania zdjęć chmur o coraz większej rozdzielności, aby można było badać nie tylko ich układy, lecz i analizować pojedyncze chmury. Polepszyłyby to wydatnie trafność prognoz. Intensyfikacja badań wymaga analiza danych z satelitarnych zdjęć w podczerwieni. Termalne zdjęcia w podczerwieni pozwalają wyróżnić układy chmur również w nocy, a także co jest bardzo ważne — określać na razie w przybliżeniu, pionowe rozkłady temperatury i wilgotności. Ma to szczególne znaczenie dla prognozowania opadów, a zwłaszcza dla wczesnego wykrywania chmur burzowych zagrażających gradobiciem, co może odegrać dużą rolę w tworzeniu systemu ostrzegawczego dla rolnictwa.

Kolejni laureaci naszej kampanii

Jury złożone z przedstawicieli redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i „Gazety Zachodniej”, pracujące w końcowym etapie wspólnej kampanii „NA WSI DZIAŁANIE”, przyznało kolejne 22 „Medale za inicjatywę”. Oto laureaci:

KALISKIE:

▲ **Kombinat PGR Stradomia** — za osiągnięte wyniki w tzw. bateryjnym tuczu trzody chlewniej;

▲ **Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Nowa Wieś** — za inicjatywę w zakresie budownictwa mieszkaniowego, socjalnego i inwentarskiego;

▲ **Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Kotlin** — za rozwinięcie własnej bazy surowcowej dla przetwórczości owocowo-warzywnej;

▲ **Spółdzielnia Kółek Rolniczych Gałęwiec** — za zagospodarowanie licznych póltek ziemi i zorganizowanie tu czu trzody chlewniej;

KONIŃSKIE:

▲ **Wojewódzki Ośrodek Po-**

stepu Rolniczego w Kościele — za zorganizowanie pierwszych w kraju gminnych ośrodków postępu rolniczego;

▲ **Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Belmy** — za zagospodarowanie ziemi z PFZ i modernizację obiektów hodowlanych;

▲ **Rolnicy wsi Janów Oleński** — za uzyskanie przez wszystkie gospodarstwa wysokiego poziomu specjalizacji;

▲ **Henryk Socha, Górzew** — za rzadką specjalizację w produkcji roślin i drobiu;

LESZCZYŃSKIE:

▲ **Państwowy Ośrodek Maszynowy w Gostyniu** — za nowatorstwo techniczne dla usprawnienia zbiorów (konstrukcja suszarni — magazynu);

nu) oraz wykorzystania słomy kukurydziejanej na pasze przez udoskonalenie francuskich kombajnów;

▲ **Przedsiębiorstwo „Cukrownie Leszczyńskie”** — za wprowadzenie tuczu przyzwołego młodego bydła i trzody chlewniej;

▲ **Kombinat PGR Pudliszki** — za organizację uprawy warzyw i budownictwo inwentarskie;

▲ **Gminna Spółdzielnia w Osiecznej** — za uruchomienie w nieczynnym obiekcie największej w województwie mieszalni pasz;

▲ **Antoni Bryl, Chwałkowo** — za nowoczesną produkcję (mięsa);

PIŁSKIE:

▲ **Zakłady Przemysłu Rolnego w Walczu** — za uruchomienie produkcji nowych środków biologicznych ochrony roślin i owoców;

▲ **Przedsiębiorstwo Rybackie w Oleśnicy** — za zarybienie wód województwa i hodowlę pstrąga;

▲ **Zespół młodych rolników** — za wdrażanie nowo-

Z życia wzięte

Sądy i sąsiedzka uciążliwość

otrzymał wezwanie do komisariatu. Co było robić — poszedł, słusznie przewidując, iż to w sprawie Wilczaków, którzy jakiś ich przygodny gość oskarżył o pobicie i kradzież pieniędzy z portfela, gdy znajdował się w stanie podalkoholowego zaćmienia umysłu. Pyło o tym głośno w kamienicy. W komisariacie wypytano pana Władysława „na okoliczność” i zapewniono, że będzie stawiał jako świadek. Kto bowiem lepiej niż on, sąsiad, może powiedzieć o wiecznych pijackich awanturach, odbywających się w mieszkaniu obok?

— Nie dosyć — mówi zdenerwowany — że przez nich spokoju w domu nie mam, to

jeszcze będę się teraz po sądach wóczył? W życiu tam nie byłam i na co mi teraz przyszło...

Beata Krzyżka *) również zamieszkuje w sąsiedztwie rodziny, której członkowie nigdzie nie pracują, ale za to często i chętnie piją. Ich awanturniczość dobrze jest znana „dzielnicznemu” funkcjonariuszowi MO. Któregoś dnia on właśnie złożył pani Beatę wizytę w sprawie wybiicia szyby w drzwiach do mieszkania teje właśnie pijackiej rodziny Bryków *). Podobno — tak poinformował panią Beatę milicjant — dokonał te

Władysław Seńczyk *) jest spokojnym nie wadzącym nikomu emerytem. Człowiekiem, który chciałby jednak, by i jemu tego spokoju nie zakłócano. W ogóle nie lubi niesnasek, a co dopiero awantur. Niestety, zupełnie odmienne usposobienie mają sąsiedzi zza ściany. W ich mieszkaniu do rzadkości należą takie dni, kiedy na całą kamienicę nie przenikają kłótnie, wyklania, pijackie wrzaski i śpiewy.

Pana Władysława odgłosy awantur zawsze wyprowadzają z równowagi, chociaż nieco już przywykł do tych hałasów i nie reaguje na nie jak dawniej, to znaczy prośbami, gdy spotkał kogoś z Wilczaków *) (czyli awanturujących się sąsiadów), by zechcieli swe rodzinne i towarzyskie nieporozumienia zatłumaczyć ciszej. Zaprzestał zresztą tych prób, bo po takich perswazjach hałas przybierał na sile. Bawiem rodzinę Wilczaków cechowała także złośliwość.

Kiedys Władysław Seńczyk

Propozycje państw socjalistycznych umożliwiają postęp w rokowaniach wiedeńskich

Wystąpienie ambasadora T. Strulaka

Wczoraj w Wiedniu odbyło się 175 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Na posiedzeniu zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej, ambasador Tadeusz Strulak, który przewodniczył obradom.

Podkreślił on, że propozycja czterech państw socjalistycznych — ZSRR, Polski, CSRS i NRD stanowi dobrą podstawę porozumienia, gdyż proponuje rozwiązanie oparte na wzajemnie uzgodnionych zasadach. Uwzględniają one w szczególności konieczność znacznego obniżenia nadmiernej wielkiej koncentracji wojsk w Europie środkowej do uzgodnionych równych poziomów.

Od początku rokowań strona zachodnia wyświadczyła jako kluczowy postulat zasadę „paritetu i kolektywności”. Delegacje zachodnie podkreślały, że najszybszym sposobem zapewnienia paritetu byłoby skoncentrowanie się na redukcji sił lądowych przez obniżenie ich liczebności do wspólnego pułapu po 700 000 ludzi, zarówno po stronie NATO, jak i Układu Warszawskiego. Państwa socjalistyczne przychyliły się do tej argumentacji. Zgodziły się one na obcięcie redukcji tylko sił lądowych i ustanowieniu jako ostatecznego rezultatu procesu redukcji sił zbrojnych pułapu 700 000 żołnierzy po obu stronach oraz łącznego pułapu sił lądowych i powietrznych liczącego 900 000 żołnierzy.

Przedstawiciel Polski powiedział, że ta propozycja państw socjalistycznych zawiera poważne zobowiązanie dotyczące stabilizacji militarnej i wzajemnego bezpieczeństwa w Europie środkowej. Nie powinna ona być niedoceniana.

Ambasador Strulak zwrócił uwagę, że zasada kolektywności nie może jednak zwolnić nikogo od udziału w redukcjach sił zbrojnych. Dlatego też państwa uczestniczące bezpośrednio w rokowaniach wiedeńskich zmniejszyły stan swoich wojsk proporcjonalnie do ich liczebności w strefie redukcji.

Niezrozumiałe są — oświadczył mówca — wysuwane przez Zachód żądania zgody na nieograniczone liczebnie przesunięcia wojsk państw zachodnioeuropejskich, zwłaszcza tych, które są najsilniejszą militarnie. Naruszyłyby to wyraźnie interesy bezpieczeństwa państw socjalistycznych. Zachód wykazuje też niekonsekwencję w rokowaniach, przewidując ustanowienie w strefie redukcji pułapu narodowych sił zbrojnych jedynie dla wojsk ZSRR i USA. Ustanowienie takich pułapów, stwierdził amb. Strulak, stworzyłoby dla państw Europy zachodniej szerokie możliwości uzupełnienia ewentualnych jednostronnych redukcji wojsk ich sojuszników.

Dlatego też ujęcie wojsk wszystkich bezpośrednich uczestników kolektywnymi pułapami redukcji oraz identycznymi ograniczeniami jest jedynym logicznym i sprawiedliwym rozwiązaniem. Ambasador Strulak podkreślił, że jest to niezbędny element koncepcji wspólnego kolektywnego pułapu, na którą wyrażają zgodę państwa socjalistyczne.

PAP

Sądy i sąsiedzka uciążliwość

Dokończenie ze str. 3

grzywny w razie nieprzybycia.

Sąsiadka Przybyłków*) Józefa Grzesik*) — widziała nie tylko jak Przybyłkowie gonili i bili na schodach żonę, ale uderzyła jej wtedy schronienia w swym mieszkaniu. Opatrzyła też pokaleczone ramię i sińce po uderzeniach.

— Pomoc, czemu nie, każdy by tak zrobił, ale iść na świadka i zeznawać? Przecież jeśli coś powiem przeciw Przybyłkowi, to już nigdy nie będę miała spokoju. A jak oni się pogodzą, to oboje będą mieli do mnie pretensje. Ja tam świadczyć nie chcę...

Są podobno ludzie, którzy chętnie świadczą na rozprawach sądowych, lub przed kolegium. Częściej jednak spotkać się można z postawami, podobnymi do przedstawionych tutaj: niechęci, połączonej nierzadko z obawą przed osobami, którym miałyby się świadczyć. Jeżeli zaś chodzi o sprawy, dotyczące osób, które należą do marginesu społecznego, wzywani na świadków ludzie nie bez słuszności zapytują, czy ich czas i spokój nie nie znaczą, zwłaszcza, jeśli mają zeznawać o bliżej im nieznanym zdarzeniach?

Gdy się widzi każdego dnia w przybytku Temidy wiele osób, oczekujących na wezwa

nie do sal rozpraw w charakterze świadków, człowiek zadaje sobie pytanie, czy rzeczywiście każda z nich jest tu absolutnie niezbędna? Co może np. powiedzieć jako świadek Beata Krzyska, jeżeli nie widziała zdarzenia (wybicia szyby)?

Kto rozsądny, ten zrozumie obowiązek wypełniania obywatelskich powinności, również w zakresie składania oświadczeń i zeznań, jeśli ma coś w danej sprawie do powiedzenia. Krótko mówiąc — jeśli faktycznie był świadkiem.

Są jednak i tacy, jak Władysław Śnieżek, czy Józefa Grzesik, którzy z siebie wiado mych powodów (niechęć do publicznego występowania, obawa przed agresywnością i zemstą sąsiada, „filozofia” nie mieszania się) za wszelką cenę unikają składania zeznań, choć mieliby dużo do powiedzenia. Czy zdają sobie oni jednak z tego sprawę, że za ukrywanie wiadomości o sobie faktów („nie wiem”, „niczego nie widziałem”) mogą być pociągnięci do odpowiedzialności? A także z tego, że swą postawą utrudniają sądomi dojście do obiektywnej prawdy i do sprawiedliwej oceny zdarzeń?

Świadczenie — to rzeczywiście uciążliwość, ale również społeczna, odpowiedzialna powinność, od której uchylać się nie wolno.

ZDZISŁAW KANDZIARA

*) Nazwisko zmienione.

Nowy wiceminister

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej powołał mgr. Antoniego Karasia na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej.

A. Karas urodził się w 1932 r. w Kazimierzu k. Sosnowca. Ukończył studia ekonomiczne. W latach 1972 — 1978 był ambasadorem PRL w Algierii i Mauretanii. Od marca br. był dyrektorem generalnym w Ministerstwie Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej. Jest członkiem PZPR.

PAP

Cele chrześcijańskiej konferencji pokojowej

Międzynarodowy sekretarz generalny Chrześcijańskiej Konferencji Pokojowej Lubomir Mirejovsky (CSRS) oświadczył, że V Światowy Kongres tej organizacji w obronie pokoju potwierdził, iż od czasu poprzedniego tego rodzaju forum przed 7 laty wpływy konferencji wzrosły.

W pracach Kongresu zaznaczył się wzrastający wpływ komitetów kontynentalnych konferencji, działających w Europie, Ameryce płn., Azji, Afryce i w rejonie Morza Karaibskiego. Doświadczenie pokojowej pracy i zapal delegatów znalazły wyraz w sformułowaniu dokumentów przyjętych na kongresie w Pradze.

Za najważniejszy cel swej pracy na kontynencie europejskim i północnoamerykańskim Chrześcijańska Konferencja Po

X sesja Rady Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych

W wiedeńskim Hofburgu zakończyła się X sesja Rady Uniwersytetu Narodów Zjednoczonych — instytucji powołanej przez Zgromadzenie Ogólne NZ dla promocji badań naukowych na całym świecie. Rada oceniła stopień realizacji trzech podstawowych programów badań, poświęconych sprawie wyżywienia, zasobów naturalnych oraz rozwoju społeczno-gospodarczego. Są one realizowane przez kilkadziesiąt światowych instytucji i placówek naukowo-badawczych na całym świecie.

Szczególna uwaga zwrócona została na użyteczność międzynarodowych badań dla krajów rozwijających się. Chodzi tu o jedną stronę o uwzględnienie potrzeb tych krajów, a z drugiej o właściwe placówki naukowo-badawcze krajów rozwijających się do badań naukowo-technicznych, prowadzonych wspólnie z krajami uprzemysłowionymi.

Przedstawiciel Polski, prof. dr Fawel Bożyk zgłosił na sesji chęć udziału polskich placówek naukowo-badawczych w realizacji programów służących przyspieszeniu tempa rozwoju krajów rozwijających się. (PAP)

Formalny wniosek RFN o ekstradycję G. Wagnera

Brazylijskie Ministerstwo Sprawiedliwości zakomunikowało, że otrzymało formalny wniosek rządu RFN o ekstradycję Gustava Franza Wagnera — zbrodniarza hitlerowskiego, odpowiedzialnego za zamordowanie setek tysięcy osób w obozach zagłady w Sobiborze i Treblince.

Jak wiadomo o wydanie zbrodniarza wystąpiły wcześniej władze PRL, Austrii i Izraela.

Oprawca z Sobiboru przebywa obecnie w więzieniu centralnym w stolicy Brazylii. Próbowal on dwukrotnie targnąć się na życie. Stan jego zdrowia nie budzi jednak obaw. (PAP)

SPORT-SPORT

W. Fibak w III rundzie wimbledońskiego turnieju

Wojciech Fibak awansował do trzeciej rundy wimbledońskiego turnieju, zwyciężając w środę Johanna Krieka 3:6, 4:6, 6:2, 6:4. Tego dnia kontynuowano spotkania pierwszej rundy singla i rozpoczęto drugą rundę. Z szesnastki rozstawionych zawodników, w pierwszej rundzie wyeliminowanych zostało trzech graczy. Dick Stockton (nr 10), John McEnroe (nr 11) i Arthur Ashe (nr 15). Ashe przegrał ze Steve Docherty 9:8, 8:9, 3:6, 7:5, 5:7. W środowych spotka

niach drugiej rundy odpadł jedyny z rozstawionych Brytyjczyków, który przegrał z Frew McMillanem 8:9, 4:6, 3:6.

Oto wyniki ciekawszych spotkań:

I runda: John Alexander — Victor Pecci 7:5, 4:6, 9:8, 8:9, 12:10; Antonio Zugarelli — Chris Kachel 7:5, 4:6, 2:6, 9:8, 6:1; Tom Gorman — Chris Lewis 6:6, 6:2, 4:6, 7:5, 6:3; Tom Gullikson — Bob Carmichael 6:3, 6:4, 8:6.

II runda: Guillermo Vilas — John Feaver 6:3, 2:6, 6:4, 6:3; John Newcombe — Ross Case 6:4, 6:2, 9:8; Tom Okker — Yannic Noah 6:2, 6:3, 6:2; Raul Ramirez — David Schneider 6:1, 6:0, 6:2. (PAP)

Czwarty rekord świata Henry Rono

Późnym wieczorem we wtorek, na stadionie Bislet w Oslo, odbył się międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, podczas którego padł rekord świata. Kenijski długodystansowiec Henry Rono po raz czwarty w br. zadziwił świat fantastycznym rezultatem. Ustanowił on swój czwarty rekord świata, tym razem na dystansie 3000 m, który przebiegł w czasie 7.32.1. Dotychczas rekord na tym dystansie należał do Brytyjczyka Brendana Fosterera i wynosił 7.35.2.

Henry Rono stał się w tym czasie najwybitniejszym długodystansowcem świata. Obecnie jest on posiadaczem najlepszych wyników na świecie na dystansach 3 000 m, 3 000 m z przeszkodami 5 000 m i 10 000 m.

W Oslo Rono nie miał poważniejszych konkurentów. Narzucił własne tempo i samotnie zdążył do mety, wyprzedzając wyraźnie konkurentów, wśród których nie brakowało światowej klasy biegaczy. (PAP)

Minimalna przegrana piłkarzy ręcznych

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Jugosławii rozgrywanego w podbelgradzkiej miejscowości Sabac padły wyniki: ZSRR — Polska 25:24 (12:11); Jugosławia — Szwajcaria 21:19 (14:12); Rumunia — Węgry 21:19 (10:9).

W swym pierwszym występie odmłodzona drużyna polska zagrała na zupełnie niezłym poziomie. Nowy trener naszej reprezentacji Jacek Zglinicki może być zadowolony ze swego zespołu, gdyż mało brakowało by zespołu mistrza olimpijskiego i wicemistrza świata zszedł z parkietu pokonany. Jeszcze na minutę przed końcem spotkania Polacy prowadzili różnicą jedną bramki.

Bramki dla Polski zdobyli: Alfred Kalużyński — 9, Marek Panas — 6, Ryszard Przybysz — 3, Ryszard Jędrzejko i Jerzy Kuleczka — po 2 oraz Piotr Czaczka i Grzegorz Kosma — po 1.

Mistrzostwa Polski w kolarstwie torowym

W drugim dniu torowych mistrzostw Polski, które odbywały się w Warszawie na nowych dystansach, rozegrano finały w sprincie oraz indywidualnym wyścigu na 4 km. W sprincie mistrzem Polski został Janusz Kotliński z Włókniarza Łódź. Jako drugi na podium stanął Wiesław Raczynski ze Spółki Łódź, następne

miejsca zajęli: 3. Benedykt Kocot LKS „Ziemia Opolska”.

Mistrzem Polski w wyścigu na 4 km został bezapelacyjnie Jan Jankiewicz RLKS Wrocław, który w wyniku 4.58.4 wyrównał rekord toru. Dalsze miejsca zajęli: 2. Zbigniew Szczepkowski „Legia” Warszawa 5.10.0; 3. Zbigniew Woźniak MKKS „Zyrardowianka” 5.06.8. (PAP)

W niedzielę na torze „Poznań”

III eliminacja samochodowych wyścigów MP

Niedawno na torze wyścigowym „Poznań” na Ławicy oglądaliśmy zmagania kierowców na najnowszym polskim samochodzie — „Polonezach” w I Targowym Wyścigu Samochodowym. W niedzielę o godz. 9.30 rozpocznie się na tym nowoczesnym obiekcie nie mniej interesująca impreza. Będzie to III eliminacja wyścigowych samochodowych mistrzostw Polski.

Do wyścigów zgłosiło się 196 zawodników. Wśród których obok Polaków udział w rywalizacji weźmie udział 10 kierowców z CSRS i 6 z NRD. Zostanie rozegranych

7 biegów, z których najciekawiej zapowiada się wyścig klasy VIII formuły „Ester”. Pojada w nim samochody wyścigowe z silnikami „Ziguli 13”, które również biorą udział w eliminacjach Pucharu Krajów Socjalistycznych. Prowadzić je będą oprócz kierowców polskich reprezentanci CSRS i NRD.

W biegu klasy VI zobaczymy na torze cztery „Porsche” prowadzone przez zawodników Automobilklubu Wielkopolskiego: Adama Smorawskiego, Ryszarda Koczka, Michała Damma i Ryszarda Wolniewicza. (rk)

I. Szewińska wygrała w Helsinkach

W Helsinkach rozpoczęły się w środę tradycyjne zawody lekkoatletyczne, w których bierze także udział grupa polskich zawodniczek i zawodników.

Kenijczyk Henry Rono, który poprzedniego wieczoru w Oslo ustanowił rekord świata w biegu na 3000 m, w Helsinkach wystąpił na tym samym dystansie lecz z przeszkodami i odniósł zdecydowane zwycięstwo w czasie 8.16.8 min. Wyrzucił on drugiego na mecie Amerykanina Henry Marsa o 5,7 sek.

Irena Szewińska triumfowała w biegu na 400 m w czasie 51.0 sek.

przed Finką Pirjo Haggman — 52.3 sek. W biegu na 5000 m Bronisław Malinowski był czwarty w czasie 13.37.9 min. Zwyciężył Norweg Knut Kvalheim 13.33.7 przed Joergiem Peterem (NRD) 13.34.8 i Jimmem Crawfordem 13.35.4.

W rzucie oszczepem triumfował Wolfgang Hanisch (NRD), który uzyskał bardzo dobry rezultat 91.14 m, wyprzedzając Norwega Bjørna Grimnesa 88.32. Piotr Bielecki był piątą z rezultatem 79.02 m. Na dyst. 400 m ppł. zwyciężył Amerykanin Edwin Moses osiągając czas 46.6 sek. przed swym rodakiem Jamesem Walkerem 49.2. (PAP)

Piasecki piąty w Jugosławii

Po pięciu etapach kolarskiego wyścigu dookoła Jugosławii, liderem jest nadal Aavo Pikkuus (ZSRR), a najlepszym spośród polskich kolarzy jest Piasecki, który zajmuje 5. miejsce.

Piąty etap rozegrany został na trasie z Sarajewa do Doboj długości 150 km. Zwyciężył Pikkuus, wyprzedzając na finiszu dwóch kolarzy jugosłowiańskich — Moravca i Rakusa. Czterech kolarzy uzyskało kilkunastu przebieg nad dużą grupą, która skłasyfikowana została w jednakowym czasie. (PAP)

Siatkówka kobiet

CSRS — Kuba 3:1

W Łodzi rozpoczął się VI międzynarodowy turniej siatkówki kobiet o nagrodę Łódzkiej Rady Związków Zawodowych, w którym uczestniczą reprezentacje Rumunii, Czechosłowacji, Kuby, Rosyjskiej Republiki Radzieckiej, Polski i Polski II.

W pierwszym meczu Czechosłowacja wygrała łatwo z Kubą 3:1 (15:11, 11:15, 15:8, 15:6). (PAP)

Poważne zniszczenia w Belgradzie

Katastrofalne opady deszczu w Jugosławii

Wczoraj, trzeci dzień z rzędu w Jugosławii lały z nieba potoki wody, przy huraganowym wietrze i temperaturze kilka stopni powyżej zera. Tak obfitych opadów deszczu zarówno w Belgradzie, jak i w większości republik jugosłowiańskich nie notowano od 1940 roku.

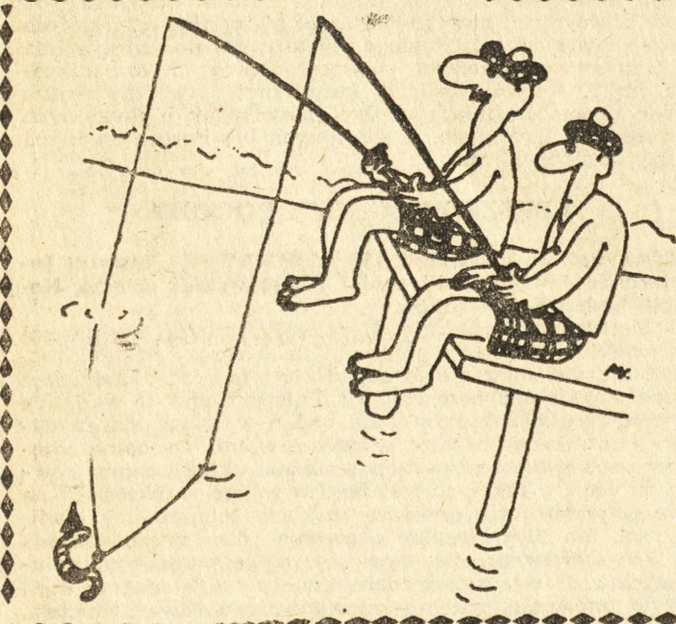
W Belgradzie w ciągu dwóch dni spadło więcej deszczu niż wynosi średnia miesięczna norma w czerwcu. Miasto jest w poważnym stopniu zniszczone. Setki domów znalazły się pod wodą. W wielu dzielnicach nie działa komunikacja. Na ulicach wytworzyły się gigantyczne korki. Sklepy nie otrzymują dostaw. Wiele dzielnic zostało pozbawionych energii elektrycznej, nie działają telefony. Wodę do picia dostarcza się cysternami.

Trudno w tej chwili oszacować straty w rolnictwie. Najintensywniejsze opady nawiedziły głównie rolnicze rejony Wojwodiny, Serbii oraz Chorwacji. Według pierwszych doniesień, około 50 procent pszenicy ozimej wyległo na polach tuż przed żniwami. Pola są zalane lub rozmokłe.

W nocy ze środy na czwartek wystąpiły w rejonach górskich SFRJ obfite opady śniegu przy temperaturze ok. 3 stopni powyżej zera.

Jedynie nad południową częścią wybrzeża adriatyckiego utrzymuje się cieplejsza pogoda, aczkolwiek i tam temperatury są o wiele niższe niż zwykle w tym miesiącu. (PAP)

HUMOR I SATYRA





Oddział Obrotu Ubiorami „Otex“
WPHW W POZNANIU



ZAPRASZA NA

KIERMASZ LETNI

w niedzielę, dnia 2 lipca br. - RYNEK JEŻYCKI - w godz. od 9 do 13

POLECAMY:

KONFEKCJE — DZIEWIARSTWO — TEKSTYLIA — OBUWIE
GALANTERIE ODZIEŻOWĄ I SKORZANA.

PAMIĘTAJ O UPOMINKU IMIENINOWYM DLA MARII I JACKA!

2344-K1

Sprzedam okazjonalnie dom mieszkalny 3 pokoje, kuchnia, budynek gospodarczy, garaż, 1100 m² ogrodu, 62-070 Dopiewo, ul. Poznańska 27 (przy przystanku autobusowym). 59791g

Dom jednorodzinny z ogrodem w Lesznie Wlkp. ul. Dębńskiego 14 sprzedam. Stanisław Sierakowski, 64-100 Leszno, ul. Dębńskiego 14. 801p

Sprzedam pół domu w Czeszochowie. Po kupnie 2 pokoje z kuchnią wolną. Wiadomość: Alfred Bajdecki, Czeszochowa, Miłkowskiego 27 m. 97. 60615g

Sprzedam działkę budowlaną 3000 m² — Biskupice Wlkp. Oferty — „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60256g

Sprzedam dom jednorodzinny, wyjątkowy, z ogrodem, garażem. Rozliczenie — mieszkanie własnościowe M-2, nowe budownictwo. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 60258g

Sprzedam dwupokojową połowę willi, ogródek. Warunek M-3, I piętro. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 60308g

Różne

Przystawki do odbioru II programu telewizji nie wymagające podłączenia przez fachowca, prosta obsługa. Kupuję 15 czerwca do 31 września 1978 r. udziela się dwuletniej gwarancji oraz 10 proc. bonifikaty. Wykonuje i wysyła: Pracownia Urządzeń Elektrycznych, 63-500 Rawicz ul. Poznańska 12. 738p

Malowanie, tapetowanie — wykonuje firma Piekarczyk. 603-61. 59291g

Instalacje światła, siły i ogrzewania akumulacyjnego wykonuje A. Mrug. 704-57. 60189g

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE NR 2

ZATRUDNI NATYCHMIAST

przy budowie Osiedla Rataje

MURARZY
MALARZY
DEKARZY - BLACHARZY
POSADZKARZY
BETONIARZY - ZBROJARZY
CIEŚLI
SUWNICOWYCH
KIEROWCÓW oraz
PRACOWNIKÓW

w innych zawodach budowlanych

Przyjmujemy również pracowników bez zawodu do przycucia.

Przedsiębiorstwo dysponuje hotelem i stołówką.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIELI:

Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego, ul. Strzelecka 2/6, III ptr., pokój 301. 2143-K1

Praca

Pracownika i uczniów przyjmie stolarnia meblowa. Poznań, Strzelecka 27 (warsztat). 60870g

Opiekunka do dziecka, po trzebnia. Noskowskiego 2 m. 2 (w prawo). 61453g

Fryzjer, względnie fryzjerka do działu męskiego — potrzebni. Hotel „Bazar”. 61443g

Sprzedaż

Sprzedam wózek głęboki, w bardzo dobrym stanie. Tel. 417-06. 59252g

Odstąpię skład - warsztat. 64-540 Pniewy, Mickiewicza 27. Antoni Kaczmarek. 57701g

Pannoni i wózek głęboki czeski — sprzedam. Tel. 424-48. po godz. 16. 61429g

Ciągnik Zetor Major 30-11, stan dobry — sprzedam. Jan Buchert, Klonowice 32. 64-111 Lipno Nowe. woj. leszczyńskie. 888p

Snopowiązałkę konną, w dobrym stanie, przystosowaną na cianik. Sprzedam. Stefan Kaczmarek. Strzeliń 21. 64-350 Gradowo. 890p

Wózek głęboki — sprzedam. Tel. 550-67. 59233g

Samochody

Syręnę 104, w dobrym stanie, rok 1971, sprzedam. Antoninek, Mściłowa 32, tel. 573-61, wewn. 54, godz. 7-15. 61111g

P-70, stan dobry, zapasowe części zamienne, sprzedam. OS. Piastowski 92 m. 10, tel. 735-27. 61414g

Nowa Syrenę R-20, sprzedam — zamienie na Fiat 126p. rocznik 1977. 1978. Mrówczyński, Osieczna, Kościuszki 27. 892p

Okazja! Sprzedam Syrenę 103 z częściami w dobrym stanie. Tel. 200-258. 60824g

Lokale

Pilnie poszukuję pokoju dwuosobowego (centrum Poznania, blisko dworca), z używalnością łazienki, na okres 2-3 lat. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 458p

Nieruchomości

Dom bliźniaczy 109 m² zamknięty do wykończenia, sprzedam. Jerzy Kałmierzak, 62-200 Gniezno, ul. Libelta 1 m. 3. 805p

Dnia 28 czerwca 1978 r. zmarła

HELENA PASICIEL

długoletni i zasłużony pedagog, były dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Grodzisku Wlkp., odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Rodzinnie Zmarłej wyrazi głębokiego współczucia składają:

Gminny Dyrektor Szkół,
Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Liceum i młodzież

Pogrzeb odbędzie się w dniu, 1. lipca 1978 r. o godz. 16.30.

Dnia 27 czerwca 1978 roku zmarł

ZBIGNIEW MARCINKOWSKI

uczeń naszej Spółdzielni

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 czerwca 1978 r. o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi współczucia składają:

Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa, pracownicy
Poznańskiej Spółdzielni Pracy
Odzieżowo - Futrzarskiej „Moda” w Poznaniu

2430-K3

Dnia 27 czerwca 1978 r. zmarła

DANUTA ZAWACKA

długoletnia, sumienna pracownica naszego przedsiębiorstwa i dobra, życzliwa koleżanka

Zegnamy Ją z wielkim żalem, Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Zakładowa, POP PZPR, Dyrekcja Hotelu „Orbis - Poznań” w Poznaniu

2410-K3

Dnia 28 czerwca 1978 roku zmarł po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 67 mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

JAN BARTKOWIAK

emeryt PKP

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 1 lipca o godz. 11 w kościele parafialnym w Komornikach, po czym kondukt na cmentarz.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Głuchowo k/Poznań. 61465g

† Dnia 27 czerwca 1978 r. zakończyła w Bogu swoje pracowite życie, nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia i ciocia, przeżywszy lat 84, sp.

GENOWEFA KACHLICKA

primo voto Mrówczyńska

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 1 lipca o godz. 14 w kościele w Naramowicach, po czym pogrzeb o godz. 15 na cmentarzu parafialnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Dopiewo, Inowrocław. 61462g

† Dnia 28 czerwca 1978 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 90, nasza najdroższa, najtrościwsza mamusia, ukochana babunia, prababunia i teściowa, sp.

ANNA THEIMERT

z domu Gruszczyńska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca br. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn i rodzina

Ul. P. Findera 48 m. 5. 61479g

† Dnia 27 czerwca 1978 roku zmarł w Bogu po długiej chorobie przeżywszy lat 65, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

JAN BOCIAN

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca br. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

2416-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 czerwca 1978 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., po pracowitym i pełnym poświęcenia życiu, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatusz, teść i dziadek, sp.

HIERONIM MALUJDA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 2 lipca 1978 r., o godzinie 16.30 na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Luboń, ul. Marchewskiego 14. 2418-U3

† Dnia 27 czerwca 1978 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.

STANISŁAW SKOWROŃSKI

powszechnie wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lipca o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Chwiałkowskiego 24 m. 22. 2420-U3

† Dnia 28 czerwca 1978 r. zmarła, sp.

HELENA WICHRZYCKA

z domu Morawska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca o godzinie 12.15 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

dzieci, wnuczki, synowa

Ul. św. Czesława 18a m. 13. 61499g

† Dnia 27 czerwca 1978 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 55, mój kochany mąż, tatusz, brat i dziadek, sp.

ZYGMUNT OSUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 lipca br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus sprzed domu żałoby o godz. 9.

Ul. Nad Wierzbakiem 31 m. 8. 2415-U3

† Dnia 27 czerwca 1978 r. zmarł nagle, mój najdroższy mąż i wierny przyjaciel, nasz ukochany stryjek i wujek, sp.

HENRYK RESZELSKI

emerytowany sędzia

Sadu Okręgowego w Poznaniu, odznaczony Orderem Virtuti Militari.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca br. o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku

żona i rodzina

61490g

Spółdzielnia Pracy „Kartodruk” w Poznaniu

PRZYJMIE UCZNIÓW (chłopców)

W NAUKĘ ZAWODU:

- ◆ MASZYNISTY typograficznego
- ◆ MASZYNISTY offsetowego
- ◆ INTROLIGATORA przemysłowego

Czas nauki trwa 3 lata.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Służb Pracowniczych — Poznań, ul. Grochowe Łąki 4, telefon 592-56.

1817-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 27 czerwca 1978 roku, zmarła w Bogu, przeżywszy 81 lat, nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MARIA MACIŃSKA

z domu Koryłowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 lipca br. o godz. 7.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Dębowa 40 m. 3, (dawniej: Michorzewo).

† Dnia 28 czerwca 1978 r. zmarł przeżywszy lat 75, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, wujek, teść, dziadek i pradiadek, sp.

MAKSYMILIAN GULIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lipca 1978 r. o godzinie 11, na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z córką i rodziną

Ul. Kwiatowa 2 m. 6. 2414-U3

† Dnia 28 czerwca 1978 r. zmarła nagle przeżywszy lat 77, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, sp.

HELENA KUJAWA

z domu Garstecka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 lipca br. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Głogowska 173a. 2419-U3

† Dnia 27 czerwca 1978 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie w wieku 87 lat, opatrzony Sakramentami św., nasz drogi ojciec i dziadek, sp.

KAZIMIERZ SALKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Rzeczypospolitej 64 m. 9. 2412-U3

† Dnia 27 czerwca 1978 roku zmarł w Bogu przeżywszy lat 53, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, sp.

STEFAN REICHELT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 1 lipca br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Rybaki 26 m. 24. 2417-U3

CZERWIEC 30 Piątek
Emili Lucyny
Słońce: 4.32—21.20

TEATRY

POZNAN
OPERA — g. 19 „Wiedeńska krew” (gosciny występ).
POLSKI — g. 20 „JMK Wścieklica”.
KABARET „TEY” — g. 18, 21.30
„Zbiórka, czyli z rolnictwem na tey”.
KINA

CHODZIEŻ Notec: „Romans Teresy Hennert”.
CZARNKÓW: „Akcja pod Arsenalem”.
GNIEZNO Lech: „Odrażający brudni, zli...” i „Unkas — ostatni Mohikanin”; Polonia: „Port lotniczy 77”.
GOSTYN: „Niewinne” i „Grisza i koń Zefir”.
GÓRA: „Gang Olsena wpada w szal”.
GRODZISK: „Port lotniczy 77”.
JAROCIN: „Człowiek klanu” i „Wilk morski”.
KALISZ Kosmos: „Wesela nie będzie” i „Szczęśliwego Nowego Roku”; Oaza: „Alicja ucieka po raz ostatni”; Syrena: „Omen” i „Ebirah — potwór z głębin”; Stylowe: „Dick i Jane”.
KEPNO: „Wszyscy i nikt”.
KONIN Centrum: „Wdowieństwo Karoliny Zasler” i „Zorro”; Górnik: „Miejskie sprawy” i „Revolwer „Python 357””.
KOSCIAN: „Mecanica national” i „Mały księż”.
KORNIK: „Akcja pod Arsenalem”.
KROTOSZYN: „Zaufek dziewczę”.
LESZNO: „Romans Teresy Hennert” i „Mimino”.
NOWY TOMYSL: „Czarny korsarz”.
OBORNIKI: „Ebirah — potwór z głębin”.
OSTROW Roma: „Świadek koronny” i „Ostatni skok gangu Olsena”; Transamerica: „Express”; Słońce: „Wyspy na Gólsztronie” i „Złoty razem”.
OSTRZESZÓW: „Czarny korsarz”.
PIŁA Iskra: „Pojedynki”; Sokół: „Milioner”.
PLESZEW: „Zabity na śmierć” i „Zorro”.
RAWICZ: „Taksówkarz” i „Nie kłódeł”.
SŁUPCA: „Człowiek klanu” i „W gwiazdkę pyle”.
SREM Słońce: „Akcja pod Arsenalem”; Klubowe: „Diabli mnie biorą”.
SRÓDA: „Superexpress w niebezpieczeństwie”.
SYCÓW: „Śmierć z komputera” i „Księżniczka na grochu”.
SZAMOTUŁY: „Wszyscy i nikt”.
TRZCIANKA: „Granica” i „Siad z nami Miszka”.
TUREK: „Skrzydło czy nóżka” i „Od siedmiu wzwyż”.
WAŁCZ: „Taksówkarz” i „Nichej”.
WAGROWIEC: „Ofiara namietności” i „Jak car Piotr Ibrahima swatał”.
WIERUSZÓW: „Kobra” i „Wyspa skarłów”.
WRZESNIA: „Granica”.
WSCHOWA: „Ofiara namietności” i „Przygody małej Niki”.
ZŁOTÓW: „Asy przestępcy”.

RADIO

PROGRAM I: 6.05 Sygnały dnia; 9.05 Lato z Radiem; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyczna polska melodia; 13.05 Piosenki w zielonym mundurze; 13.25 Piosenki ludowe różnych narodów w opracowaniu artystycznym; 13.40 „Kacik melomana”; 14.05 Studio „Gama” (ok. 14.05 inf. dla kierowców); 14.20 Studio „Relaks”; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama” (ok. 15.15 inf. dla kierowców); 16.05 Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.05 Jedynka c.d.; 18.30 Koncert żywcem; 19.15 Warszawska Ork. Fil. i TV; 19.40 Comba jazzowe; 20.01 Konc. muzyki popularnej; 20.30 Melodie do których chętnie wracamy; 21.15 Muzyka K. Szyma nowskiego; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.25 Białostok na muzyce; 22.55 Antena; 23.05 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliznienia; 9.30 My 78 — aud. SM; 9.40 Dla przedszkoli: „Już lato!”; 10.05 Poeta i jego świat — Katullus; 10.30 Kwintety jazzowe; 10.40 Sprawy codzienne; 11.05 Wszystkie sonety fortep. Beethovena w najnowszym nagraniu R. Woodwarda; 11.35 Piosenki w gospodarstwie domowym; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Trzy płaszcze nad Stiepanem” — fragm. opow.; 12.45 Muzyka dawniej Warszawy; 13.05 Wokół spraw naszego stołu; 13.15 Muzyka kompozytorów argentyńskich; 13.35 Ze wsi o wsi; 13.50 Z polskiej muzyki operowej; 14.10 Wieści, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka R. Rameau; 15.30 Radioferie; 16.10 Koncert żywcem młodszych muzyków; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radiopress; 17.05 „Poludniowe rytmy”; 17.20 „Prozatorskie pocztki”; 17.40 opow. M. Jagiełły z tomu „Obsesja”; 17.50 Rep. literacki pt. „Świat wielkości pomarańczy”; 18.05 F. Chausson: „Poème de l'amour et de la mer”; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Ludzie wśród których żyjemy; 19.05 Poezja i muzyka — wiersze J. R. Jimeza; 19.30 Retransmisja koncertu marynistycznego; 20.30 Najciekawsze moim zdaniem; 20.50 Utwory Liszta gra A. Slobodnik; 21.40 Madrygal C. Monteverdiego z VII księgi; 22.05 Teatr PR: „Historia z małpki” — C. Kur'a'y; „Herbatka we dwie” — K. B. Bonkowski; 23.05 Granice jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-

Leszczyńskie

Mariaż handlu i usług

W Lesznie przy ul. Racławickiej stoi od niewielu miesięcy nowy, błyszczący biało lakierowanymi ścianami, pawilon. Niedawno odbyła się w nim giełda zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Teraz w tym pawilonie trwają prace wykończeniowe; w lipcu powinni wejść handlowcy z branży artykułów zmechanizowanego wyposażenia mieszkań.

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Lesznie zamierza w tym pawilonie zorganizować, przy udziale przemysłu, salon „Predomu”, pod patronatem zjednoczenia, które mu uczczy swojej nazwy. Idea patronatu miałaby polegać na tym, że handlowcy WPHW sprzedawaliby towary wyprodukowane przez zakłady owego zjednoczenia: chłodziarki, zamrażarki, pralki automatyczne, roboty kuchenne, miksery, maszyny do szycia, a także przyrządy campingowe do samochodów osobowych, żaglówki i inny sprzęt turystyczny „Predomu”, natomiast obok sklepu funkcjonowałby obszerny i dobrze wyposażony warsztat usługowy dla wszystkich tych wyrobów. W warsztacie dokonywano by odbioru jakościowego towarów, usuwano usterki powstałe w transporcie oraz wykonywano by naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne. Jeśli pomysł ten się urzeczywistni, to możemy mieć do czynienia z ciekawym i bardzo pożytecznym powiązaniem handlu z usługami w branży zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego.

Jest oczywiście — bo gdzie ich nie ma? — trochę przeszkód w realizacji tego pomysłu. Handlowcy leszczyńscy nieco się boją konkurencji „Predomu” w dziedzinie usług naprawczych, bo z pewnością warsztat „Predomu” lepiej będzie wyposażony w części zamienne przez swoje macierzyste przedsiębiorstwo niż istniejący w Lesznie warsztat naprawy WPHW. Poza tym nie rozwiązany jeszcze jest problem pomieszczeń dla owego serwisu. „Predom” ostrzy sobie zęby na część zaplecza wspomnianego pawilonu przy ul. Racławickiej; potrzeba by było około 200 metrów kwadratowych. Tymczasem cały pawilon ma 360 metrów powierzchni, z czego połowa to zaplecze magazynowo-socjalne i handlowcy nie dadzą sobie go uszczuplić.

Ma to być wszakże sytuacja tylko tymczasowa — jak w wielu małżeństwach dopiero co po ślubie. Zapadła bowiem niedawno decyzja o wybudowaniu w Lesznie ogromnej hali handlowej, o powierzchni 5 000 metrów kwadratowych, przeznaczonej do sprzedaży detalicznej wszelkich artykułów potrzebnych do wyposażenia mieszkań. Mają tam być meble, tkaniny obiciowe i dekoracyjne, dywany i wykładziny podłogowe, sprzęt oświetleniowy i elektrotechniczny, zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, naczynia kuchenne i stołowe, farby, lakiery, narzędzia do majsterkowania. I wtedy — gdy już będzie owa hala — mocniej by się związały ze sobą handel z „predomowskim” serwisem. Bo oczywiście lodówki, pralki i roboty przenawadziłyby się też do wielkiej hali, zaś w sklepie przy Racławickiej rozgościłaby się na całej powierzchni branża sportowo-turystyczna.

Prawda, że są to obiecujące perspektywy dla kupujących w Lesznie. Jak wszystko będzie wyglądać w praktyce, zaczniemy się przekonywać już w sierpniu b.r., kiedy w nowym otworzyć podwoje salon „Predomu”, któremu już teraz życzymy wszystkiego najlepszego. (tt)

GŁOS WIELKOPOLSKI, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.
KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 243-04.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.

Salachetne gatunki ryb

m. in. takie jak pstrąg i lipień spotyka się w naszym kraju głównie na Pogórzu i Pomorzu. Ich bytowi zagraża podobne niebezpieczeństwo, które wyparło ryby łososiowate z wód polskich rzek. Niebezpieczeństwem tym są zanieczyszczenia, oraz ludzie — kłusownicy.

Mało znanymi a bogatymi łowiskami pstrąga i lipienia są wody czystych rzek dorzecza Drawy i Gwdy z dopływami (Dobrzyca, Piława, Głomia oraz częściowo dolna Wełna). Waleń tych łowisk jest jeszcze krajoznawczy; na szczególną uwagę zasługują meandry Drawy i Wełny, które chyba nie mają sobie równych w Europie.

Bogactwo to niestety, nie jest dostatecznie chronione. Oto regulamin Polskiego Związku Wędkarskiego, zezwala na połów 5 pstrągów w wymiarze ochronnym 25 m, w ciągu jednego dnia, przez jednego wędkarza bądź 5 lipieni powyżej 30 cm. Niestety mało jest wędkarzy z prawdziwego zdarzenia przeważają wędkarze-kłusownicy.

bi; 9 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 9.10 Kiermasz pięt wytwórni Electrecord; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dyskoteka pod gruszą; 10.05 Powracający temat: „Ponad tęczę”; 11.05 Życie rodzinne; 11.30 Dyskoteka pod gruszą; 12.25 Za Kierownicą; 13.05 Powiorka z rozrywką; 13.50 „Prowincja” — odc. pow.; 14.05 Lato w Filharmonii; 15.05 Wakacje ze swingiem; 15.40 Muz. miniaturowy zespołu SBB; 16.05 Rep. pt. „Tenor niebohaterki”; 16.20 Muz. kobiecie; 16.45 Nasz rok 78; 17.05 Muz. pocztka UKF; 17.40 Studio nagrań; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.05 Pow. w wyd. dźwięk. — J. Broszkiewicz: „Diugo i szczęśliwie”; 19.35 Opera — W. A. Mozart: „Don Giovanni”; 19.50 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 20.05 Blues wczoraj i dziś; 20.30 Mag. „Dym z papierosa”; 21.05 Kreślarnia; 21.40 Alber — Strobel w duecie; 22.05 Gwiazda siedmiu tysięcy czołów — K. Rogers; 22.15 Trzy kwadransy — dyskografie; 23.05 No we tomiki poetyckie — J. Salamon; 23.05 Między dniem a snem. Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radiopress; 7.45 Muzyczny tydzień Po-

Piśskie

W krainie pstrąga i lipienia

sownicy. Łowią oni pstrąga i lipienia na wędkę niedozwolonymi sposobami; wylawiają dużą liczbę małych sztuk; niszczą łowiska przy pomocy sznurów oraz najbardziej niebezpiecznego sposobu — prądu.

Tymczasem główny sens ochrony łowisk polega na tym, aby wylawiać sztuki dorosłe — wymiarowe. Celem wędkarstwa jest zaś — relaks, sport, a nie zdobywanie pożywienia.

Godne uwagi są zwyczaje pstrąga i lipienia. Pstrąg jest rybą bardzo płochliwą. Stąd też trzeba wiele zręczności aby wytopić i delikatnie złowić przynętę. Pożywieniem dla pstrąga są małe rybki i owadzi larwy. Lipień lubi muchy pływające na powierzchni wody jak również larwy owadów. Są to ryby bardzo silne, trudne do holowania, a więc wędkarsko bardzo atrakcyjne.

W tajniki życia i łowienia tych szlachetnych gatunków ryb wprowadzał mnie znawca

znania; 7.55 Nowości Wydawn. Po znańskiego; 8.15 W rytmie walca; 8.40 Muzyka; 8.45 Antologia sonaty fortepianowej; 9.05 Czajkowski: „Romeo i Julia”; 9.30 Podróż muzyczna po kraju; 9.40 Dla przedszkoli: „Już lato!”; 10.05 Debussy: Fantazja na fortepian i ork.; 10.30 Estrada przyjaciół; 11.05 Przed startem na wyższe uczelnie (kier. humanistyczny); „Zaczęło się od Majakowskiego”; 11.30 Prima don na — Leontyne Price; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Giełda pływ; 13.05 Jez. rosyjski; 13.15 Rosyjski chór ludowy; 13.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Rola organizacji młodzieżowej w pododdziale”; 13.50 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.05 Na ulicę — rolkiem; 14.15 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 15.05 Portret słowem malowany; 15.40 Książki, do których chętnie wracamy: „Dysk Olimpijski” — fragment pow. J. Parandowskiego; 16.05 Jez. łaciński; 16.25 „Szkoła mistrzów”; 16.40 Aud. sportowa; 16.50 Radiopress; 17.05 Śpiewa Don na Sammer; 17.15 Aud. oświatowa; 17.25 Program stereof.; 17.55 Poznański koncert żywcem; 18.25 „Kalejdoskop nauki”; 19.05 O zdrowie człowieka — „Łódzka szkoła reanimacji”; 19.15 Jez. angielski;

Kaliskie

Szkoła ze studiem radiowo-telewizyjnym



Znacznie poprawiły się warunki nauczania w Zespole Szkół Technicznych przy MERA-ZAP-MONT w Ostrowie (województwo kaliskie) kształcących młodzież nie tylko w tradycyjnych zawodach (tokarz, frezer, ślusarz), ale również w takich atrakcyjnych jak monter urządzeń elektronicznych bądź mechanik automatyki. Ponad 1400 uczniów, z nowym rokiem szkolnym, uczęszczać będzie do tej szkoły, aby w przyszłości zasilić kadry — zakładów o wysokim stopniu mechanizacji i automatyzacji, w tym szczególnie Zakłady Automatyki MERA-ZAP-MONT w Ostrowie.

Otwarcie nowego roku szkolnego w Kaliskim nastąpi w tej właśnie szkole, dla tego obiektu ten — przygotowywane się szczególnie starannie. Kończy się roboty przy robu-

Uczniowie klas II i III Jacek Galski, Romuald Pawlak, Krzysztof Koliński i Andrzej Woźniak przy montażu pulpitu sterowniczego studia telewizyjnego. Fot. — H. Kamza

dowie kompleksu budynków oraz przy stawianiu sali gimnastycznej i budynku administracyjno-socjalnego. Rozpoczęto zaś budowę krytego basenu kąpielowego.

Do nowego roku szkolnego uruchomione zostanie własne, szkolne studio radiowo-telewizyjne, montowane przy pomocy samych uczniów. Wiele fragmentów skomplikowanych urządzeń studia, to wyniki pracy grona profesorów i uczniów, szczególnie maturzystów. Sporo gotowych urządzeń np. kamery telewizyjnej prze myślowej dostosowano do potrzeb szkolnych. (za)

ODPOWIADAMY

Krystyna K., Czarniejewo. — Aby wyciszyć skory baranie przy płaszczu, należy zrobić papkę z magnezji i benzyny i wleć ją czystym kagankiem w zabrudzone miejsce. Gdy brud zjedzie, należy futerko wytrzeć. Pamiętajcie, że cały zabieg robiecie z dala od ognia. (1837)
Aleksandra W., Batorowo. — Wio letnia obchodzą imieniny 29 marca, 25 maja, 25 czerwca, 29 października i 19 grudnia. (1898)

Konińskie

Pszenica, jabłonie, grusze na zwałowiskach górniczych

Od 40 do 60 kwintali pszenicy z hektara uzyskuje się na zwałowiskach utworzonych przez górnictwo węgla brunatnego w Konińskim. Są to plony przekraczające od 1,5 do 2-krotnie średnią wydajność z hektara, uzyskiwaną na tradycyjnych gruntach uprawnych. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu naukowych podstaw nawożenia zwałowisk po górnictwie odkrywkowym, które opracowali specjaliści konińskiej stacji badawczej Instytutu Podstaw Inżynierii Srodowiska Polskiej Akademii Nauk — Oddział w Zabrze.

Przeprowadzone w ostatnich latach wnikliwe badania chemicznego składu zwałowiskowego „gruntu” pozwoliły opracować „recepty” jego nawożenia brakującymi składnikami. Stosując nawożenie sztuczne według tych „recept” PGR Maliniec uzyskuje około 130 ha zwałowisk odkrywkowych, zbierając m. in. ok. 40 kwintali pszenicy z hektara. Na ok. 20 hektarach zabrzański Instytut prowadzi dalsze badania naukowe i próby rolniczego wykorzystania terenów zwałowiskowych, gdzie wydajność z ha sięga niekiedy do 60 kwintali pszenicy.

Ostatnio specjaliści z Instytutu przystąpili do opracowania podobnego modelu rekultywacji gruntów odkrywkowych, dla celów sadowniczych. Chodzi tu głównie o tereny trudno dostępne dla prowadzenia upraw rolniczych przy użyciu traktorów i in. ciężkich maszyn rolniczych. W tym celu, stosując odpowiednie nawożenie gleby brakującymi w niej składnikami, posadzone kilka tysięcy szlachetnych odmian drzew owocowych: jabłoni, gruszy, śliwek zalecanych jako najwydajniejsze — przez Instytut Sadownictwa w Skierniewicach.

Dalszym rozszerzaniem współpracy zabrzańskiego Instytutu z rolnictwem i przemysłem województwa konińskiego służyć będzie podpisane ostatnio porozumienie z Urzędem Wojewódzkim. W zamian za opiekę i pomoc finansową na cele badawcze i socjalne Instytut podjął się opracowania modelu przestrzennego zagospodarowania tego województwa. Specjaliści podejmują także opracowanie programu zazielenienia miast i osiedli w tym regionie. (PAP)

ekranu — program TV CSRS; 15.15 — Wakacyjne Kino Młodych — Historia żywa: „Drużyna zwycięzcy”; — film prod. polskiej poświęcony przyjaźni narodów polskiego i radzieckiego (kol.); „Pomniki i ludzie” — film prod. TP o braterstwie broni żołnierzy polskiego i radzieckiego; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — „Teleferie dla najmłodszych”; — „Zgadniewanka na ekranie” oraz kolejny film z serii „Finger Bobs” (kol.); 17 — „Ikar” — film artystyczny TP; 17.10 — „Rycerze stepu”, cz. 1 — film historyczny prod. mongolskiej; 18.30 — Magazyn motoryzacyjny (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Koty to dranie” — film obyczajowy prod. TP; 21.35 — „Poradnik zmotoryzowanego turysty” — lądowanie samochodu (kol.); 21.45 — Mity i rzeczywistość; 21.50 — Lądowanie w Australii — film dok. prod. TV NRD (kol.); 22.15 — Dziennik (kol.); 22.30 — Magazyn teatralny — „Proscenium”. W programie: premiery, premiery — „Śmierć w starych dekoracjach”, czasopis ma teatralne — „Pamiętnik teatralny”, międzynarodowe spotka-

Poznańskie

Dworce autobusowe w małych miastach

Biuro Projektów PKS we Wrocławiu, a ściślej jego poznańska pracownia, opracowuje koncepcje dworców autobusowych dla wielu miast województwa poznańskiego. Dzięki temu niemal wszystkie większe ośrodki mają już dworce PKS. Ostatnio taki obiekt oddano do użytku w Śreńmie, w następnej kolejności przewidziano budowę w Nowym Tomyślu.

Poznańscy projektanci myślą jednak także o dworcach dla mniejszych miejscowości, którym bardzo potrzebne są ze względu na położenie przy ruchliwych szlakach komunikacyjnych. Najczęściej są rezultatem inicjatywy społecznej, której pracownia okazuje duże poparcie. Obecnie na deskach projektantów znajduje się dworzec dla Paiew i Skoków. Mają one być realizowane w najbliższych latach, a oprócz peronów z wiatami i zapleczem dla PKS, znajdują się tam poczekalnie. (bop)

Ile powietrza w glebie

W Instytucie Melioracji Użytków Zielonych w Lublinie wykonano został prototyp aparatu do oznaczania porowatości gleb tzw. poromierz Loebela. Służy on do określania zawartości powietrza w glebie.

Aparat lubelski w porównaniu z dotychczas używanymi w kraju został znacznie udoskonalony. Pracuje już kilkanaście takich aparatów wykonanych dla różnych placówek naukowych Katowic, Krakowa, Lublina, Olsztyna, Poznania i Wrocławia. Trwa już montaż kilku dalszych tego typu antyimportowych urządzeń. (PAP)